Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.
Nr. 22. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 31 maja 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16·— złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.

1. strona wiersz m/m	75	groszy.
Kronika	50	„
Nadesłane	40	„
Zwykłe	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

Wobec pomruków żydowsko-bolszewickiej burzy — wszyscy na front!

Duchowieństwu polskiemu pod rozwagę, narodowi polskiemu ku przestrodze.

Kraków, 23 maja 1931.

Wypadki, jakie się rozgrywają przed naszemi nieledwie oczyma w Hiszpanji, mrozić nam powinny krew w żyłach a budzić do czynu. **Jeżeli cały naród polski popadł w ostatnich latach w karygodną bierność, jeżeli nie jesteśmy już zdolni do zbiorowego czynu, jeżeli w letargu, jak automaty spełniamy tak lub owak nasze obowiązki, to rewolucja hiszpańska i opanowanie jej przez zakapturzonych żydów, którzy przez pięć wieków udawali katolików, by ocknąć się teraz dopiero drapieżnymi kotami, zerwać powinny nam bielmo z oczu, — przez które nie chcemy dopatrzeć się niebezpieczeństwa, w jakiem pozostaje Polska cała.** Do czynu zerwać się powinno przedewszystkiem nasze Duchowieństwo, które w chwilach niebezpieczeństwa dla Kraju tak niezwykle często hartem swego ducha i siłą swej woli umiało przewodzić narodowi. Zbudzić się powinien naród cały, zaprzestać narzekać na biedę, na złe czasy, na beznadziejność życia, które to lamenty słyszymy wszędzie i na każdym kroku, i spojrzeć niebezpieczeństwu, jakie mu grozi, prosto w oczy, i nareszcie poczuć się panem na własnej ziemi a rozzuchwalonemu przez naszą tolerancję żydostwu krzyknąć wymownie i dobitnie: **dotąd, i ani kroku dalej.**

Wydarzenia w Hiszpanji powinny nam być dzwonem na trwogę, powinny nas pobudzać do wejścia w siebie do zrobienia z nami samymi ścisłego rachunku i wywołania w nas nareszcie przekonania, **że jeżeli dalej wobec żydostwa kroczyć będziemy po drodze bezczynu, pobłażliwości i ustępliwości, to wkońcu zajdziemy tam gdzie się dziś znajduje Rosja, gdzie Hiszpanja.**

Żydostwa niczem zaspokoić nam się nie da. Ono płaszczyć się będzie

i miłość kłamać przed silnym, jak to czyniło przez wieki całe w Hiszpanji jak to czyniło w Rosji, lecz z cierpliwością Joba, na którą nas Arjan nie stać, **czekać będzie swej chwili, swego czasu, by się mścić, krwawo mścić i straszliwy wziąć odwet na tych, których swymi panami uznawać musiało.** Słabymi, jak my Polacy, wobec nich, żydzi tylko gardzić potrafią a jeszcze więcej nienawidzieć. Nienawidzą nas też z całego serca, czego dowodem ich antypolskie usiłowania, ich przeciwpolskie występy na arenie polityki światowej, gdziekolwiek ku temu nadarzy im się sposobność. Gardzić nami gardzą, co widzimy na nieposzanowaniu praw i ustaw naszych na bezczelnych i aroganckich występach posłów żydowskich w sejmie, na domaganiu się coraz to nowych ustępstw i przywilejów, na czynnem znieważaniu obywateli polskich, chrześcijańskich, na odwieczmie polskiej naszej ziemi.

Wśród kotów drapieżców posiadamy dwa gatunki: jeden to ten, który zaspakaja swój głód, drugi, który ofiarę męczy. Żydostwo to ten drugi typ.

Duchowieństwu naszemu obecny krwawy przewrót w Hiszpanji szczególną być powinien nauką. Zaledwie upadła monarchja hiszpańska i obwołano republikę, już żydzi ujęli rządy w swą rękę. **Na czele stanął maran, żyd zakapturzony, którego przodkowie przez pięć wieków swój judaizm ukrywać umieli.** I pod jego premjerostwem drugi maran, taki sam kubek w kubek żyd zakapturzony, min. de Los Rios, jako pierwszą swą czynność urzędową ogłosił zupełną swobodę religijną.

Duchowieństwo **polskie powinno zrozumieć, co to znaczy zupełna swoboda religijna, ogłoszona przez żyda.** Wszakże przykłady w Rosji już je powinny o tem pouczyć, wszakże dzisiejsze wypadki w Hiszpanji powinny je przestrzedz, co będzie na ziemiach polskich, niech tylko kiedyś jaki rząd nasz polski pozostający pod wpływem jakiego zakapturzonego żyda, ogłosi również zupełną swobodę religijna. **Wówczas zacznie się demoralizowanie ludu polskiego jawnie, co dzisiaj odbywa się skrycie, wówczas rozpocznie się jak w Rosji, jak dziś w Hiszpanji, burzenie Świątyń Pańskich, wyrywanie z serc wiary, zbydlęcenie dusz i panowanie batogiem żydowskim bolszewizmu i anarchizmu nad przerażoną, strupieszałą ludnością polską.** Dzika pierwotna dusza żydowska, nieokiełznana żadnemi prawami i odpowiedzialnością przed prawem, uwydatni się w całej swej grozie i ohydzie.

Jak niedawno w Rosji, jak dziś w Hiszpanji płonąć będą świątynie i klasztory, duchowieństwo i zakonnice, prześladowane i za każde odważniejsze słowo, jak dzikie psy ścigane, ukrywać się będą po turniach naszych Tatr, uciekać zagranicę z przerażeniem w oczach, z obłędem w mózgach, z trwogą największą w sercach.

A poza nimi pozostaną pożary i zgliszcza, płonąć będą Przybytki Chrystusowe, klasztory. Na placach, na otwartych ulicach zdziczała pod przywództwem żydostwa tłuszcza palić bedzie chorągwie kościelne, szaty liturgiczne, sprzęty kościelne, a pijane krwią i opara rozwydrzone bezwstydnice zawodzić bedą dzikie tańce wolności w nagości ciała, jak to sie działo na ulicach Manili, Sewlli, Alicante, Saragossy itd. A przecież liczba tych żydów maranów, tych oprawców, katów i tyranów dzisiejszych ludu hiszpańskiego, znikomą jest w Hiszpanji w porównaniu z liczbą żydów w Polsce. A jednak nie kto inny tylko oni potrafili się narzucić narodowi hiszpańskiemu na przywódców i w kilku dniach zaledwie doszczętu go zdemoralizować i zbydlęcić.

I kiedy żyd premjer Zamora wieści przez radjo wolnym obywatelom hiszpańskim, że „rzad posiada tyle siły, by urwać łeb hydrze komunistycznej", to na ulicach miast, wśród gruzów Światyń Pańskich, wśród pijanych harców tłuszczy, rozlegaja się okrzyki: **„precz z religia", niech żyje bolszewicka Rosja", niech żyje komunizm"**, a usta rozwydrzonych ulicznic i rozbestwionych indywiduów miotają najgorsze bluźnierstwa na to co światu chrześcijańskiemu przez 2 tysiace blisko lat drogiem i świętem było.

Czytamy w talmudzie, księga Deuter VII, 1—2:

...jeżeli wprowadzi ciebie Jahwe, Bóg twój, aby nią zawładnąć, a wypędzi od twego oblicza liczne narody i wyda je tobie Jahwe, Bóg twój, że je porazisz, wtedy je przeklnij.

Hiszpanja dostała się w ręce żydów, nietylko że żydzi hiszpańscy nad nią zapanowali, lecz z dalekiej Rosji płyną oni wszelkiemi drogami, by utrwalić swe panowanie komunistyczne na tej ziemi, kiedyś ultrakatolickiej. I przeklęli ją równocześnie w dziesiąte pokolenie, wyrywając z serc ludu wiarę w Boga, paląc świątynie, znieważając do ucieczki zagranicę sługi i służebnice Boże. Nie inaczej przedstawiać się będzie sytuacja kiedyś w Polsce. Przeciwnie, stokroć gorzej, gdy te 4 miljony potem naszym utuczonego żydostwa rozpocznie walkę z kościołem.

Polska już przygotowanym jest terenem przez żydów do przyszłych ekcesów komunistycznych i antyreligijnych. Przyrzyjmy się pracy komunistyczno żydowskiej bliżej.

W Krakowie aresztuje policja wielką damę z towarzystwa, **Marję Kempnerównę z Łodzi, córkę bogatych rodziców, o wysokiej inteligencji a jeszcze większym sprycie.** Posiadała elegancko urządzone mieszkanie, — **pracowała na polu dobroczynności, obracała się tylko w najlepszych sferach z wysoko postawionemi osobistościami ze śmietanką krakowską.** Zależnie od atmosfery **udawała raz gorliwa katoliczkę, drugi raz zaciętą żydówkę.** Przypadkowo tylko trafiono na ślad, że prowadziła podwójne życie. **Posiadała bowiem drugie mieszkanie, w którem prowadziła robotę komunistyczną i musiano tę wielką damę**, cieszącą się nieograniczonem zaufaniem naszych „dostojności" krakowskich unieszkodliwić. Tak pracują żydzi w Polsce. Posiadała siostrę, chociaż nie rodzoną, to po duchu w Wilnie, także żydówkę. I tam aresztowano kobietę podobną, mającą wielkie stosunki w wielkiem świecie za działalność tajną komunistyczną.

Takie emisarjuszki i tacy emisarjusze — w Kielcach aresztowano osobnika, który się obracał tylko wśród wpływowych dostojników a był zakapturzonym komunistą. Jest w Polsce cały legjon żydów, **prowadzących niezwykle szkodliwą dla państwa działalność, która prowadzi wprost do anarchji.** Pomruki bolszewickiej burzy w Polsce już słyszymy.

W Jaworznie wybuchło nieporozumienie na tle zarobkowym pomiędzy górnikami a zarządami kopalń. Tak się też stało w całem zagłębiu krakowskiem; krwawo atoli zakończył się strajk w Jaworznie. **Podjudzone, podburzone tłumy przez obcych agitatorów żydów, ruszyły przed kopalnię „Piłsudskiego" celem zdemolowania jej i zatopienia. Wstępu na kopalnię broniła policja. Z tłumu padły strzały. Dwóch policjantów raniono kamieniami. Policja dała salwę ostrzegawczą. Tłum napierał dalej. Policja musiała zrobić użytek z broni palnej. Salwa! Padło czterech zabitych 7 rannych. Dopiero przybyła z okolicy policja rozproszyła tłumy.**

Oto ponury, krwawy posiew roboty żydowsko bolszewickiej. Kilku agitatorów żydów umiało wzburzyć tłumy do rozlewu krwi.

Nie udały się żydowskim agitatorom tylko podjudzania do rozruchów w zagłębiu Dąbrowskiem i w Łodzi. Tylko w Sosnowcu urządzono zamach rewolwerowy na dyrektora fabryki „Radocha", lecz bezskuteczny.

Są to wyraźne pomruki nadciągającej na Polskę burzy komunistyczno żydowskiej. Przestrogą powinny one być dla Rządu i Władz polskich, które chcą widzieć w żydzie równo i pełnowartościowych obywateli. **Kretami są żydzi, co ryją w podziemiach młodej państwowości polskiej,gryzoniami co podgryzają belkowania naszej wolności.**

Ustępstwa i przywileje są tylko dla nich podnietą do dalszych żądań i dalszych zuchwałości. **Nie łagodnością lecz batem trzeba nad żydem panować.**

Jeżeli te pomruki zbliżającej się burzy komunistyczno żydowskiej powinny być dla Rzadu i Władz przestrogą, **to dla Duchowieństwa naszego nauką i bodźcem do czynu.**

Duchowieństwo nic nie czyni dotąd przeciw podważaniu autorytetu Kościoła przez żydów. Nie podniosło dotąd protestu przeciw usiłowaniom żydowskim zniesienia spoczynku niedzielnego i świąt naszych. Nie wchodzi pomiędzy lud, by przestrzegać przed niecną działalnością żydowską, zatruwającą dusze polskie. Nie podniosło głosu przeciw prowadzeniu dziatwy naszej do kościołów naszych na Msze św. przez nauczycieli żydowskich, nie wystąpiło publicznie przeciw przygrywaniu przez żydów na nabożeństwach naszych, nie zwraca niczem uwagi światu chrześcijańskiemu na zło, jakie nam ze strony żydów zagraża.

Walka z Bogiem w Rosji, szerzenie bezreligijności w Hiszpanji, podziemna krecia robota żydów w Polsce, nie zdołała poruszyć naszego Duchowieństwa do czynu, nie zbudziła go z bierności i apatji, chociaż przecież widzieć musi i słyszeć, jak się za wpływami żydów ateizm w Polsce szerzy. Głucho przeminęła przestroga **ks.** Kard. Puzyny: „oddalcie się od nich"!

Zbudzi się może zapóźno, gdy przy łunach płonących Świątyń Pańskich uciekać będzie musiało do Czech, do Węgier, do Niemiec.

Wówczas pójdzie się kajać w pokorze ducha przed tronem Najwyższego za swe własne winy, lecz wówczas będzie zapóźno.

Niechaj **chociaż w ostatniej chwili wypadki w Rosji, Hiszpanji i obecnie w Jaworznie Duchowieństwu naszemu będą pouczeniem a Narodowi przestrogą, niechajby, chociaż teraz, Duchowieństwo nasze, gdy po trzeci raz kur pieje, zabrało się nareszcie do pracy, zorganizowane silnie, pouczone losem duchowieństwa w Rosji i Hiszpanji, stanęło wraz z nami do walki z butniejącem z dnia na dzień żydostwem w obronie wolności i niepodległości Polski a bezpieczeństwa Ołtarzy Chrystusowych.**

Bo mogą i na niem sprawdzić się słowa Chrystusowe:

„Piotrze, powiadam ci, nim trzy razy kur zapieje, trzy razy się mnie zaprzesz". Esteha.

Arabowie głoszą: „nie damy ziemi skąd nasz ród."

Żydzi pragnęliby z Palestyny stworzyć narodowe swe państwo. Zdaje się, że to pobożne ich życzenie pozostanie na zawsze tylko życzeniem. **Arabowie nie myślą absolutnie ze swych praw do Palestyny zrezygnować a mają za sobą Anglję, która nie myśli znowu zadzierać z muzułmańskim światem dla zdradzieckich żydów.** Egzekutywa arabska proklamowała w ostatnich dniach **dzień palestyński, który był demonstracją o niepodległość kraju palestyńskiego Arabów.** Na wezwanie mufti'ego i arabskiego związku młodzieży urządzono w dniu niepodległości strajk demonstracyjny w całym kraju.

Poczucie **narodowe, godność i duma Arabów rosną stale,** i takiemu rycerskiemu, walecznemu narodowi chcieliby żydzi wykraść ziemię. To chyba nigdy stać się nie może.

Austrja terenem zaburzeń antyżydowskich.

NARODOWI SOCJALIŚCI JAWNIE NAWOŁUJĄ DO ROZRUCHÓW. — GŁOSZĄ BOJKOT ŻYDOWSKICH PRZEDSIĘBIORSTW. — BIJĄ W JASNY DZIEŃ ŻYDÓW. — POLICJA MUSI CZUWAĆ NAD ŻYDAMI.

Socjaliści narodowi w Austrji coraz to śmielej i gwałtowniej występują przeciw żydom. **W całej Austrji odbywa się obecnie nieubłagana nagonka na żydów i ich przedsiębiorstwa handlowe.** Policja częstokroć nie chce widzieć ekscesów. **Zwłaszcza na przedmieściach Wiednia dochodzi do krwawych rozruchów.** Żydzi muszą się tam w biały dzień chować wprost, by nie zostali pobici. Policja aresztuje tylko w razie ciężkich ekscesów i po spisaniu protokółu puszcza sprawców na wolność.

Wszystko **przemawia za tem, że z czasem wynikną na terenie austrjackim groźne pogromy.**

Obecnie głosi się w Austrji bojkot sklepów i przedsiębiorstw żydowskich, które też świecą pustkami.

——:o:o:——

Rząd rumuński w walce z antysemitami.

W RUMUNJI WSZYSCY UPRAWIAJĄ ANTYSEMITYZM. — ŻYDZI HAŁASUJĄ I DOMAGAJĄ SIĘ OD RZĄDU OSTRYCH ZARZĄDZEŃ PRZECIW ANTYSEMITOM. — RZĄD W KŁOPOTLIWEM POŁOŻENIU. — ARESZTUJE NAPOZÓR, WYTACZA ROZPRAWY SĄDOWE I UNIEWINNIA LUB KARZE ZDUMIEWAJĄCO ŁAGODNIE.

W Rumunji dziwne zachodzą stosunki. Naród cały jest antysemicki. **Z żydami walczy chłop obok adwokata, robotnik obok nauczyciela, ksiądz obok urzędnika.** Tego pożaru antysemityzmu jaki się rozpętał w narodzie rumuńskim nic już ugasić nie może.

W przykrem położeniu znajduje się rząd. **Jest stanowczo przeciwny żydom i stanowczo jego sympatje są po stronie antysemitów,** a jednak pozornie musi coś czynić, by żydów udobruchać, a którzy w Rumunji liczą około 8 proc. ludności.

Władze centralne wydają więc swym organom na prowincji zarządzenia, by z całą bezwzględnością walczyły przeciw agitatorom antysemickim i obchodziły się z nimi jak z komunistami. **Te organy podwładne są atoli same antysemickie, o czem dobrze władzom centralnym wiadomo, które również nie innego są du-**

cha. Mamy więc stale grę w ciu-ciubabkę.

W małem miasteczku Botochani w Mołdawji agitacja antysemicka tak się rozpanoszyła, że władze dla pozorów musiały poczynić aresztowania. Przyaresztowały więc tamtejszego duchownego, adwokata i kierownika szkoły. **Czyż można się spodziewać, by tym świecznikom małomiasteczkowej inteligencji włos z głowy spadł?**

Takie pozorne aresztowania i stawiania rzekomo winnych przed sądem podnieca tylko zaciekłość wśród mas i agitacja antyżydowska zyskuje przez to na sile.

Wiedzą o tem też dobrze żydzi, lecz wolą chociażby cień ochrony ich przed rumuńskimi cusistami niż nic.

Prędzej czy później żydzi kraj ten opuścić będą musieli, bo Rumuna nie potrzeba już budzić do walki ze żydami, on już jest przebudzony.

Duch odwetowy w Rosji a w Niemczech.

W ROSJI TRZECH ANTYSEMITÓW SKAZANO NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE. — W NIEMCZECH URZĄDZONO ZAMACH NA PREZESA I SEKRETARZA ŻYDÓW ROSYJSKICH.

Na Białorusi, gdzie antysemityzm stale wzrasta, znęcali się trzej antysemici nad młodocianym żydem Newelowskim w miasteczku Osipowice. **Sąd bolszewicki pod wpływem żydów skazał ich na 8, 6 i 5 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.**

Wyrok ten rozjuszył w Niemczech narodowych socjalistów, bo dokonali zamachu rewolwerowego na prezesa Związku żydów rosyjskich w Niemczech, radcę stanu Jakóba Teitla i dra Spiegla, sekretarza tej organizacji.

Zamach się nie udał. Obydwaj żydzi wyszli bez szwanku a policja poszukuje sprawców, których hitlerowcy na pewno dobrze ukryć potrafią.

—oo—

POMYŚL!

Czy zapłaciłeś już prenumeratę za I i II Kwartał

ureguluj zaległość, pamiętaj o funduszu prasowym, zapłać! przeczytaj i podaj drugiemu a przyczynisz się do odżydzenia POLSKI!

Nadsyłaj adresy chętnych do zaprenumerowania!

Wielkopolanie uniemożliwili żydowskim handlarzom domokrążnym żerowanie

JARMARKI PRZENIEŚLI NA SOBOTY. — ŻYDZI W OBRONIE SWYCH INTERESÓW U MIN. SKŁADKOWSKIEGO. — W KROTOSZYNIE POLICJA ŻYDOM NIE UDZIELIŁA OCHRONY. — MAGISTRATY MIAST NIE CHCĄ ŻYDÓW WIDZIEŻ NA JARMARKACH.

Znaną to sprawą, że kupiectwo, rzemiosło i przemysł nie są nigdzie na obszarze Rzplitej tak rozwinięte i tak kierujące się duchem chrześcijańskim, zachodnio - europejskim w swoich stosunkach handlowych jak w Wielkopolsce i na Pomorzu. **Żydzi więc tam nie mają pola do żerowania** bo przeciętny Wielkopolanin czy Pomorzanin spaliłby się ze wstydu, gdyby miał od żyda kupować.

Żydzi atoli nie dali za wygraną. **W większe targi i jarmarki zalewali żydowscy handlarze domokrążni miasteczka ziem zachodnich**, wytwarzając w dniach takich konkurencję zasiedziałym kupcom, płacącym podatki. **Stan średni jest tam nietylko silniejszy lecz nawet spoistszy i solidarniejszy od stanu średniego w Małopolsce.** Urządzano więc wiece i szturmowano do władz, aby położyły kres działalności żydowskich domokrążców, zwożących tandetę. **Magistraty te petycje uznały za słuszne i — przełożyły jarmarki na soboty, a zatem dni, w których żydom handlować nie wolno.**

Żydzi w krzyk, a ponieważ u władz w Królestwie i Małopolsce posiadają posłuch, więc wyłonili z pośród siebie delegację, która się udała do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie ją przyjął sam minister p. gen. Sławoj - Składkowski.

Żydzi na podstawie memorjału uskarżali się na stale powtarzające się napady chrześcijan na żydowskich handlarzy domokrążnych. W Krotoszynie nawet sprawiono im dosłownie „łaźnię". **Delegacja uskarżała się, że magistraty miast dlatego poprzenosiły jarmarki na soboty, by żydom handel uniemożliwić.** Prosiła więc Pana Ministra, aby wpłynął na magistraty, by te swe zarządzenia cofnęły i umożliwiły im zarobkowania na jarmarkach.

Wszystkie te zażalenia przyjął Pan Minister łaskawem uchem. Czy jednak będzie mógł coś dla żydów zrobić, nie wierzymy. Miasta posiadają przecież, swoje własne samorządy, które wiedzą jak bronić własnych interesów.

Upłynie zatem pewien czas jeszcze, nim dla żydów będzie w stanie coś zrobić nawet p. minister Sławoj-Składkowski.

Wielkopolanie i Pomorzanie tymczasem będą nadal odprawiali swe jarmarki w soboty, by nie dopuszczać do nich żydowskich wyzyskiwaczy.

Jak żydzi oszukują Skarb Państwa

Ekspozytura Min. Reform rolnych w Strzeliskach nowych pow. Bóbrka

Od dziesięciu przeszło lat grasują nietylko w powiecie bobreckim ale prawie we wszystkich trzech województwach wschodnich dwaj bracia Fensterowie — Jośko i Szmul, którzy do spółki ze szwagrem swoim prowadzą na wysoką skalę nie zupełnie „koszerny" handel ziemią. Szanowna ta spółka o nieokreślonej bliżej poręce, to pospolici hałaciarze małomiasteczkowi z tradycyjnemi pejsami, które w miarę potrzeby chowają dyskretnie pod jarmułki.

Panowie ci trudnili się do wojny, handlem roli i żelaza i handle te po dziś dzień jako firmowe swoje zajęcie prowadzą. Od czasu jednak, kiedy pojawiła się ustawa o handlu ziemią z równoczesnem zakazem prowadzenia handlu tego dla celów spekulacyjnych, Fenstrowie wiedząc o tem, że zakazany owoc najlepiej smakuje, otworzyli w Strzeliskach nowych zapadłej mieścinie żydowskiej a swojem miejscu rodzinnem, formalną „Ekspozyturę Ministerstwa Reform rolnych i Głównego Urzędu Ziemskiego

W czasach, gdy chłop chcący kupić jedną czwartą morga pola od swojego sąsiada dla własnego użytku po kolana musiał nogi schodzić po różnych Władzach celem zebrania poświadczeń, iż jest on rolnikiem i jako taki nabywa skrawek ziemi dla własnego użytku — Fensterowie ogłosili, że ustawa ta jest dla chłopa a nie dla nich a wszelkie formalności przy robieniu interesów handlowych za ich pośrednictwem są zbyteczne.

Nie wiadomo na podstawie jakich aktów prawnych nabyli całe kompleksy ziemi większych posiadłości, parcelując takowe następnie pomiędzy włościan, czy to drogą zamiany czy też sprzedaży za gotówkę.

Opierając się jedynie na dowodach poruszę sprawę kupna przez Fensterów paruset morgów ziemi z dóbr Bakowce pow. Bobrka.

Jak wieść niesie Fenstrowie pole to nabyli od jakiegoś Banku we Lwowie, po cenie 80 do 100 dol. za jeden mórg, a pozbyli się go w całości w następujący sposób:

Dowiedziawszy się od swoich agentów, rozmieszczonych po różnych wioskach, że może dla nich znaleść się żerowisko zjeżdżali do wsi i tu rozpoczynali z upatrzoną ofiarą pertraktacje. Przed 3 lub 4 laty zjechali do Horodyszcza cetnar, gdzie mieszkał niejaki Eustachy Cz. średni gospodarz, posiadający oprócz zupełnie nowego domu mieszkalnego 7 morgów ziemi I kl. Wedle zawartej ugody Cz. dał Fensterowi cały swój majątek w Horodyszczu centnar za co otrzymał od nich 13 morgów golej ziemi w Bakowcach, za które Fensterowie zapłacili conajmniej 1300 dol. W tej samej wiosce znaleźli Fensterowie nabywców na 7 morgów pola Cz. nie posiadających jednak gotówki dla złożenia całkowitej ceny kupna. Ze względu na to, że ceny miejscowe pola w Horodyszczu cetnar wynosiły za jeden mórg pola I kl. conajmniej 350 dol., Fensterowie pole to sprzedali po 350 i 400 dol. za mórg przyjmując częściowo gotówkę na resztę zaś weksle za opłatą 12 proc. zwłoki.

W ten sposób Fensterowie za samo pole otrzymali okooł 2.600 dol. dom z kawałkiem ogrodu sprzedali Romanowi Iw. za450, czyli za majątek Cz. otrzymali 3.050 dol. a jeśli dane za takowy 13 m. w Badowcach, kosztowały 1300 dol., czysty zysk Fensterów przy tym jednym „interesiku" wynosi 1750 dol. czyli 15.750 zł.

Jesli przyjmiemy teraz jako pewnik, że „interesików" takich przy parcelacji gruntów w Bakowcach — Fensterowie zrobili więcej, kolosalne zyski ich są krociowe i nie darmo dziś uważani są za miljonerów, którzy przed niedawnym czasem założyli w Chodorowie Bank pożyczkowy, będący ich wyłączną własnością. Fensterowie robią interesa nietylko na kupnie większych kompletów a następnie parcelacji tychże w drodze zamiany interesy ich są czasem małe ale „tłuste". — Widząc, że jakis chłop zmuszony jest sprzedać kawałek pola, aby natychmiast posiąść gotówkę, Fensterowie ofiarują swoje usługi, szczególniej jeś'li widzą, że znajdą zaraz odbiorcę na kupione przez nich pole. Znowu na przykładzie podaje rodzaj interesów Przed dwoma laty nieżyjący już śp. Stefan P. zmuszony był sprzedać trzy czwarte morga ogrodu. Fensterowie nabyli ogród ten za 220 dol. sprzedając zaraz na drugi dzień — przy użyciu różnych sztuczek i faktorów Cyprjanowi D. za 375 dol. zarabiając na czysto 150 dol.

Interesów takich robią Fensterowie bez liku, zarabiając na nich krocie. Szczególniej lukratywne interesy robili Fensterowie w czasie wysokich cen zboża, gdy chłopi korzystając z kredytu lekkomyślnie przyjmowanego, cenę pola podnosili do zenitu, napychając kieszenie chytrym żydom. Dziś dopiero widzi się skutki operacji Fensterów. Wskutek zniżki cen produktów rolnych spadła także cena zboża, na co Fensterowie nie zważają, tylko bezlitośnie ściągają pretensje — za upchane chłopom morgi. Ofiar mają już dosyć Fensterowie na sumieniu a jeden z ostatnich to zamożny gospodarz w Dulibach Andrzej G., który dzięki operacjom Fensterów zagrożony jest utratą całego majątku.

Fensterowie chcąc okazać G. swoje „dobre serce" — ofiarowują mu za 3 morgi pola od nich przez G. nabyte, zapłacone po 350 dol — gotówką po 120 dol.

Mimowoli nasuwa się pytanie co na to wszystko mówią Władze? Czy wiedzą o machinacjach Fensterów i czy Skarb Państwa partycypuje w ogromnych zyskach tychże przez popieranie odpowiednich podatków i danin.

Fensterowie są to ludzie skromni, jeżdżą po wsiach, wózkiem połamanym, zaprzęgniętym przez jedną szkapinę, chodzą w wyszmalcowanych chałatach i nie są żądni sławy a dla ostrożności zachowują swoje incognito — płacąc skromne podatki od nierentownego handlu solą czy żelazem.

Fensterowie praktykują przy wszelkich transakcjach ziemią od najmniejszej do największej na swój „patentowany" sposób. Fensterowie nie figurują nigdy przy kontraktach ani jako sprzedający ani też kupujący.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wspomniane wyżej transakcje zamiany 13 morgów pola w Bartowiec na 7 morgów pola Cz. w Horodyszczu cetnar. ceremonja odbyła się w następujący sposób.

Cz. otrzymał 13 morgów od Fensterów na podstawie kontraku sporządzonego przez jakiegoś adwokata we Lwowie a jako właściciel sprzedający wzgl. mieniający figurował jakiś Bank. Fensterowie 7 morgów Cz. w Horodyszczu sprzedali miejscowym gospodarzom Ołeksie O. Cyprjanowi D. Iranowi D. Hryniowi D. i innym za gotówkę, którą inkasowali a jako sprzedający przy kontrakcie figurował poprzedni właściciel Cz.

W ten sposób Fensterowie prowadząc krocie przedsiębiorstwo handlu ziemią na własną rękę i dla własnej korzyści zachowują swoje incognito, uwalniając się w ten sposób od płacenia podatków — zarobkowego — majątkowego — obrotowego — osobisto dochodowego narażając również Skarb Państwa na stratę należytości stemplowych a może czasem przenośnych przez zawieranie interesów krociowych — na podstawie cichych terminatek, które również pewnej opłacie skarbowej podlegają. Działalność Fensterów jest szkodliwą pod każdym względem a jest wprost nie do pomyślenia, aby paru żydków małomiasteczkowych było dyktatorami na całe województwo, prowadziło lichwiarski handel ziemią — a podbijając cenę tejże dziś w czasie kryzysu gospodarczego sprowadzało ofiary swoje do ruiny majątkowej.

Może sprawą tą zaintersują się Władze do tego powołane, czego domagać się mamy prawo.

Brom.

Kraków w rękach żydów

z wiceprez. Rafałem Landauem na czele.

O ŻYDOWSKĄ RZEŹNIĘ DROBIU PRZY UL. KROWODERSKIEJ. — W CZYSTO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DZIELNICY MIESZKANIOWEJ MA BYĆ BITYCH 30—60 TYSIĘCY GĘSI I 40.000 INNEGO DROBIU. — MAGISTRAT USIŁUJE ZAGNOIĆ TĘ CZYSTĄ, ZDROWĄ DZIELNICĘ — WICEPREZ. LANDAU RZECZNIKIEM ŻYDÓW. — CAŁY CHRZEŚCIJAŃSKI KRAKÓW POWINIEN PRZECIW TEMU ZAPROTESTOWAĆ. — PLANTY DIETLOWSKIE ZAMKNIĘTE DLA CHRZEŚCIJAN. — NA KATOLICKIM CMENTARZU STAWIA ŻYD KAMIENICE NA GROBACH PRZODKÓW NASZYCH. — PRZEZ CAŁY CHRZEŚCIJAŃSKI KRAKÓW PRZELECIEĆ POWINIEN HURAGAN OBURZENIA. PRECZ Z ŻYDOWSKIM MAGISTRATEM I ŻYDOWSKIEMI RZĄDAMI KRAKOWA.

Mamy do zanotowania niebywały fakt supremacji żydowskiej w rządach miasta Krakowa, który huragan oburzenia i protestu zerwać powinien w piersiach wszystkich chrześcijańskich mieszkańców miasta Krakowa, tego potężnego muzeum narodowych pamiątek. **Niema i nie może być nic ohydniejszego nad dorwanie się żydów do rządów miasta, nad ich supremację w administracjach samorządowych.** Gdzie żydzi ujmą władze w swe ręce, **tam dla nas Polaków pozostaje tylko wstyd i hańba, pomiatanie nami i degradowanie nas do roli służalców bezwolnych, bezsilnych, parjasów, helotów żydowskich.** Stale na łamach „Hasła Podwawelskiego" udowadniamy to na ohydnych stosunkach w miastach takich jak Drohobycz, Borysław, Rozwadów, Chrzanów, Brzozów, Tarnobrzeg itd.; odtąd musimy się zająć rządami miasta Krakowa, w którem Rada Przyboczna zdaje się być tylko zgromadzeniem ludzi bezwolnych, których zadaniem jest jedynie kiwać głowami i przytakiwać. Jasno i otwarcie stawiamy sprawę: **miastem Krakowem nie rządzą obywatele, bo nie ma Rady Miejskiej, wyszłej z wolnych wyborów, nie rządzi wola i racja rządu przez komisaryczną Radę Przyboczną, lecz rządzi Gmina Żydowska przez swego prezesa, wiceprezydenta Landaua.** Rada Przyboczna czyni wrażenie teatru marjonetek, w którym figurki posuwa i mówi za nie żydowstwo Krakowa a reżyserује żyd Landau.

Żydowstwu m. Krakowa nie wystarcza jego rzeźnia na Kazimierzu, z której wrzask torturowanego i zamęczanego drobiu nie dolatuje uszu chrześcijan. Tego żydzi przeboleć nie mogli, że w ten drastyczny, nerwy targający sposób chrześcijanom udowadniać dzień w dzień nie mogą, że przestali być panami nietylko Krakowa, lecz Małopolski i Polski całej. Postanowili więc za wszelką cenę wybudować drugą rzeźnię drobiu w takiej dzielnicy, w której tylko znikoma ich liczba mieszka. Wybór ich padł na ul. Krowoderską. Przecież to dzielnica najzdrowsza, bo położona najwyżej, bo posiada z całego Krakowa najsuchsze tereny, znakomicie nadające się do pobudowania dzielnicy czysto mieszkalnej i dzielnicy wil. Z powodu tej jej zdrowotności wybudowano w tej dzielnicy szpital wojskowy, pobudowano setki domów mieszkalnych, założono wielką Aleję Słowackiego, by dzieciom i mieszkańcom zapewnić jak najwięcej słońca i jak najwięcej powietrza. Ulica Krowoderska wraz z Aleją Słowackiego to potężnie rozwijająca się arterja, łącząca śródmieście z podmieściem mieszkalnem i wil. **I na tę dzielnicę, w której żydów jak na nasze krakowskie stosunki prawie na palcach liczyć można, sprzysięgli się żydzi, by tę czystą, mieszkalną i zdrową dzielnicę zaplugawić, zaśmiecić, zapełnić wrzaskiem w dzień i noc torturowanego po żydowsku drobiu.**

Pomiędzy ulicami Krowoderską a Łobzowską, Aleją Słowackiego a ul. św. Teresy posiada wąski skrawek ziemi żyd. Na tym skrawku właśnie ma stanąć ta żydowska rzeźnia drobiu.

Pomijając już fakt sam, że nigdzie w żadnem większem mieście nie buduje się zakładów przemysłowych w śródmieściu, a tem mniej cuchnących rzeźni, lecz na peryferjach miasta, pomijając fakt, że ta dzielnica prawie przez żydów jest niezamieszkała, że absolutnie nie zachodzi potrzeba pobudowania tutaj właśnie żydowskiej mordowni drobiu, to pytać musimy Prezydjum miasta Krakowa: gdzież pozostały słowa i zarzęczenia, że w tej dzielnicy nigdy nie powstanie żaden zakład przemysłowy? Czyż zapewnienia Zarządu miasta Krakowa to wiatr, co w oczy wieje? Czy dzisiejsza Rada Przyboczna uważa in teres 200 tys. mieszkańców chrześcijańskich za czynnik mniej doniosły jak jakich 60 tysięcy żydów, pragnących na sposób Kaźmierza zrobić z tej dzielnicy drugie ghetto żydowskie, **w którem wrzask tortu rowanego drobiu ma chrześcijanom stale przypominać, że już nie są panami na własnej ziemi?** Ależ to zaprzaństwo narodowe, to gwałcenie narodowych uczuć, to pomiatanie godnością i honorem polskim!

Prawda! Niech nie wie lewica, co czyni prawica. Zapominamy, że wiceprezydent żyd Landau odpowiedział deputacji tej dzielnicy, gdy ta w tej sprawie była u niego: „cóż panowie chcą, czego się obawiają, te trochę gęsi, te parę kur, które się tam zarżnie, nie warte wspomnienia i debaty!" A kiedy mu powiedziano, że na Krowodrzy żydów prawie niema, odpowiedział cynicznie, urągliwie i pogardliwie, iście po żydowsku, bo prezie jest rzecznikiem żydowskich interesów: **„a co mają ci robić, którzy tam mieszkają?"**

Więc ubój 30 do 60 tys. gęsi i około 40.000 kur to dla tego żydowskiego dostojnika, którego w otumanieniu zmysłów chyba posadziło obywatelstwo na stolcu wiceprezydenta, arcychrześcijańskiego miasta, „tylko trochę gęsi, tylko parę kur", bo milszych mu kopa żydów, niż tysiące chrześcijan.

Więc interes kopy żydów poważniejszym jest od interesu i zdrowia tysięcy chrześcijan, więc spokój i nerwy tysięcy chrześcijan niczem są w porównaniu do głodnych na przysma ki kopy żołądków gęsio- i kurojadów żydowskich, którzy mogą na swój spo sób tysiące gęsi i kur torturować i rzezać, zapełniać powietrze odorami nie do zniesienia, podkopywać zasady hygieny, która zakazuje utrzymywać drób w takich ilościach w pobliżu mieszkań ludzkich, przynęcać do odpadków armje szczurów i zapełniać powietrze miljonami zarazków, wydzielanych z odpadków i krwi mordowanego drobiu, powietrze zapełniać olbrzymią ilością pierza, a wyziewami krwi i odpadków przepełniać wojskowe sale szpitalne, a chrześcijan wypędzać za Czerwony, za Biały Prądnik, bo Krakowa panem — żyd, nie Polak.

Tak to mści się bierność, obojętność i tolerancja Polaków wobec żydów, tak się mści dopuszczanie żydów do magistratów i rad miejskich, tak się mści obdarzanie żydów dostojeństwami, godnościami i urzędami.

„Precz ze żydami z samorządów naszych!" — ten okrzyk dziś już powinien rozlegać się po wszystkich miastach polskich, a huczeć powinien jak ryk spienionego morza w Krakowie, w którem to mieście Jadwigi i Jagiełły zamienił się Polak w narzędzie żydowskie, po którego grzbiecie żyd już wchodzi na spoczynek do swoich betów, gdy kobieta polska w szabes mu w piecu pali i świeczki zdmuchuje.

Mieszczaństwo Krakowa już dziś, wobec tych coraz to nowych ustępstw Magistratu na rzecz żydów głęboko zastanowić się powinno, czy przy przyszłych wyborach miejskich, skoro tylko Rady przybocznej dyktatura wiatr zdmuchnie, dopuścić ludzi, pod względem ich sympatji dla żydów niepewnych, do wyboru. Bez względu na przynależność partyjną, bez względu na przekonania polityczne powinni do przyszłej Rady Miejskiej w obronie polskości Krakowa i katolickiego charakteru tej drugiej stolicy państwa wejść ludzie, których antysemityzm nieulega żadnej wątpliwości.

Żydzi unieszkodliwieni być winni w ich wpływach na administrację i rządy miasta Krakowa, który w imię jego przeszłości, w imię jego liczebnej przewagi polskiej mieszkańców, powinien zostać na wskróś polskim i na wskróś katolickim.

Bachory żydowskie pod opieką pielęgniarki z żydowskiej ochronki, prywatne rodziny żydowskie mogą nato miast w tym czasie **na tych najsłoneczniejszych, w największej ławek zaopatrzonych plantach rozbijać się do woli.** Nigdzie na całych plantach Krakowa nie wolno nikomu chodzić po trawnikach. **Na plantach Dietlowskich, ogrodzonych „ejruwem", wolno żydziętom wylegiwać się na trawnikach, łamać krzewy, niszczyć co się da, uprawiać iście żydowski wandalizm, bo „goje" jeszcze mają pieniądze, więc za poczynione przez żydzięta spustoszenia mogą płacić i co rok na nowo je restaurować, aby jasnem było światu całemu, że dziś jedynymi panami Krakowa — są żydzi,** że jedynie dla nich Polacy stworzyli przysłowie: „wolnoć Tomku — w swoim domku". Dozorcy tych plant z ubolewaniem patrzą na żydowską zaciekłość w niszczeniu tych plant, lecz przeciwdziałać temu nie mogą. **Pan każe, sługa musi** i nie dziwić im się nawet, że na odnośne zapytania dają półgębkiem tylko, żalem przesycone, niechętne odpowiedzi.

Więc tak dalece już zaszliśmy w Krakowie, którego Magistrat w jarmułce chodzi żydowskiej! Jak tak dalej pójdzie, to na głównym rynku zobaczymy niedługo napisy: **„od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę przechadzki tylko żydom dozwolone, tak samo we wszystkie święta żydowskie".**

I niech ktoś twierdzi, że myśmy panami w Polsce, gdy mamy takie Magistraty i takie Rady Przyboczne! **Kraków szczyci się, że jest trumną wielkiej przeszłości Narodu. Zapomina atoli, że pod dzisiejszymi rządami jest również trumną wstydu, honoru i godności Narodu Polskiego.** Lecz nietylko Kraków, bo cała Małopolska.

Wstęp dozwolony tylko dzieciom żydowskim.

Takie napisy czytać było można do niedawna na publicznych plantach arcychrześcijańskiego miasta Krakowa, środowiska 60-ciu kościołów, nie zliczonych zakonów i kongregacji chrześcijańskich, a ongi stolicy królowej Jadwigi i potężnych królów Piastów i Jagiellonów.

Żydostwo pod przemożną protekcją szabesgojskiego magistratu wywłaszcza prawych dziedziców tej ziemi, Polaków-katolików, chodzących nad otwartą trumną przeszłości narodu, z ich miejsc wypoczynku, zbudowanych i pielęgnowanych nie za żydowskie pieniądze, nie żydowskim trudem, nie żydowskim mozołem.

Dopiero po niewczasie nasz w chałat, jarmułkę i berło króla Dawida przybrany Magistrat spostrzegł się że się widocznie zanadto poniżył i upodlił w oczach Polaków, bo zdecydował się je łaskawie usunąć i zastąpić innym napisem:

„WSTĘP DLA DZIECI-SIERÓT".

Poród ten nowy naszego Magistratu jojno-moszko-rafałowego nastąpić musiał z niebywałym wstydem i przezwyciężeniem się, bo zakrztusiwszy się przy nim, połknął przymiotnik:

„ŻYDOWSKICH".

Napis miał brzmieć bowiem:

„WSTĘP DLA DZIECI-SIERÓT ŻYDOWSKICH".

Aby zaś dopełnić hańby żywej wiwisekcji na żywem ciele narodu, **otoczone są planty „ejruwem" a chrześcijanom zakazano na nie wchodzić między godz. 11-tą przedpoł. a 3-cią popoł.**

Bezczelność żydowskiej rady gminnej i niezaradność starostwa.

Uchwała rady gminnej we wsi Karolówka, pow. Borszczów, Małopol. Wsch., typowym jest przykładem jak bardzo bezsilni już jesteśmy na ziemiach małopolskich i jak bardzo ustępliwe i niezaradne są nasze wyższe instancje.

Otóż rada gminna wsi Karolówka w pow. Borszczowskim, w przeważnej swej części żydowska, **uchwaliła udzielić aptekarzowi żydowi Dawidowi Schwartzowi pozwolenia na budowę domu na cmentarzu katolickim obok kościoła.** Wśród ludności tak polskiej jak i żydowskiej powstał krzyk oburzenia i o mało nie doszło do rozruchów, **bo budowanie na cmentarzu katolickim, tuż przy kościele, domu żydowskiego uważają mieszkańcy słusznie za bluźnierstwo.** Zaprotestowano do starostwa. Panu staroście milsze atoli względy u żydów niż u zasiedziałej na swej glebie ludności, bo nie znalazł sposobu na unieważnienie uchwały żydowskiej rady gminnej.

Żyd tymczasem, **który zdążył się już zaintabulować na gruncie cmentarnym, zaczął kopać i wywozić furami kości, pochowanych tam zmarłych.**

Takie postępowania bezczelnych, żydowskich rad gminnych i niezaradnych starostw jątrzą tylko niepotrzebnie uczucia ludności chrześcijańskiej. **Wstyd i hańba, że nawet na naszej polskiej ziemi nie umiemy być Polakami,** chociaż deklamujemy z patosem ogródkowego aktora o wolności i niepodległości.

Czy „Hasło Podwawelskie" nie ma wobec takich wypadków słuszności, że szczery antysemityzm, że woła:

„Wybierajcie do rad gminnych, do magistratów tylko antysemitów, bo inaczej utoniemy w morzu żydowskiem?"

Kiedyż my się nareszcie przebudzimy Polakami, nie z frazeologji i deklamacji, lecz z czynu?!

———o———

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Maj.

31 **Niedziela:** Trójcy św.

Czerwiec

1 Poniedziałek: Nikodema m.
2 Wtorek: Marcelina
3 Sroda: Erazma
4 **Czwartek: Boże Ciało**
5 Piątek: Bonifacego
6 Sobota: Norberta i Klaudjusza.

—oo—

Z powodu napływu w ostatniej chwili bardzo poważnego i aktualnego materjału, zniewoleni byliśmy korespondencje oraz część już złożonej treści odłożyć do następnego numeru, za co naszych P. T. Korespondentów najmocniej przepraszamy.

REDAKCJA.

Wielka powszechna wystawa kościelna.

Z okazji kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w b. r., będzie urządzona w Kaliszu od 27 czerwca do 4 lipca powszechna wystawa kościelna. Udział w wystawie zgłosiło bardzo dużo firm, które eksponować będą dzwony, organy, monstrancje, kielichy, ornaty, kapy, figury, ambony, mszały, dewocjonalja i t. d.

Wzywa się wszystkich wiernych do gremjalnego udziału w zwiedzaniu tej wystawy, ze względu na to, że wszystkie wystawione na niej eksponaty są wyrobami krajowej produkcji a jako takie są godne widzenia i zasługują na poparcie najszerszych warstw chrześcijańskiego społeczeństwa.

Apel do naszych Czytelników.

W SPRAWIE OPODATKOWANIA HANDLARZY ŻYDOWSKICH, KTÓRZY HANDLUJĄ RÓŻNYMI TOWARAMI PO WSIACH I MIASTECZKACH — A USUWAJĄ SIĘ OD PŁACENIA PODATKÓW, ALBO PŁACĄ MAŁO — NIE TYLE, CO SIĘ NALEŻY.

Doszło do naszej wiadomości, że **90 proc. handlarzy** bydłem i t. p. towarami, zwłaszcza mieszkających **po wsiach i małych miasteczkach,** zarobkuje bardzo korzystnie — **a nie płaci żadnych podatków zarobkowych** — nie wykupuje patentów przemysłowo - handlowych **z wielką stratą dla Skarbu państwa.** Rząd się kłopoci o pieniądze na wypłatę pensyj urzędnikom i emerytom państwowym, a tu **miljony** ukrywają się w **rękach żydowskich przekupniów,** którzy się w różny sposób **od płacenia podatków rządowych wymigują.**

Dlatego musimy Rządowi przyjść z pomocą i **każdy z nas jest obowiązany, wiejskich handlarzy żydowskich,** którzy skupują różne towary po wsiach i miasteczkach — **bardzo pilnie obserwować,** co i gdzie nabywają, dokąd wysyłają towary i czy mają wykupione karty przemysłowo' handlowe — czy wogóle płacą Rządowi podatki, **a gdy się takiego żyda wylapie — natychmiast donieść o nim do powiatowego Inspektora skarbowego,** a także i do **Redakcji naszej,** podając dokładnie imię i nazwisko — miejsce zamieszkania i teren jego operacyj handlowych oraz rodzaj towaru, jakim handluje. W bardzo wielu miejscowościach handlują żydzi mlekiem na wielką skalę i nikt o tem nawet nie pomyśli, żeby ich opodatkować.

Zwracamy się więc **do wszystkich naszych Czytelników, aby się tą sprawą w pierwszym rzędzie zajęli, bo jest to obowiązek patrjotyczny i chrześcijański.** Pamiętajcie, że **żydzi na każdym kroku podpatrują nasze czynności obywatelskie** — wypytują się dokładnie, co robimy, czem zarabiamy, z czego się utrzymujemy i w **Komisjach podatkowych dobrze nas odstawiają** — a my im będziemy par donowali i pozwalali bezkarnie im się panoszyć — naszym kosztem?! **Niech przynajmniej Rząd z tego ma zysk.**

Przedewszystkiem. **niech każda wieś — i każde miasteczko obserwuje ruchy swoich żydów:** 1) czem handluje — co kupuje: u kogo —**za ile,** dokąd to wywozi — komu sprzedaje — **ile za to bierze;** 2) czy ma kartę przemysłowo - handlową, **jakiej klasy** — czy płaci inne podatki, stosownie od obrotów. Skoro się kto upewni, co jest bardzo łatwo, że **żydziak lub żydówka jaka handluje czem — ma zyski, a nic Skarbowi państwa nie płaci,** albo płaci **nie to, co powinien** — niech **natychmiast** osobiście, albo kartką **doniesie o tem do Władz skarbowych — i do nas!** Niech się nie boi × bo za to jeszcze otrzyma od Władz podziękowanie, **za pracę dla dobra państwa i ogółu katolickiego.** Jeżeliby sobie kto życzył, to Władze skarbowe nazwisko donoszącego o tem **zatrzymają w tajemnicy — i** my również.

Redakcja
„Hasła Podwawelskiego".

Nowa placówka chrześcijańska w Krakowie.

Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, podkreślić należy z pełnem uznaniem wprowadzenie niebywale niskich cen na dykty i forniery w nowootwartej chrześcijańskiej firmie A. Okrutniewicz Kraków, Podzamcze 2.

Dotychczas odbiorcy katolicy zmuszeni byli czynić zakupy na ten towar w sklepach żydowskich, obecnie otwarcie tej placówki daje im możność uskutecznania swych zamówień w firmie chrześcijańskiej. A zatem gorąco polecamy naszym czytelnikom a w szczególności szerokim warstwom młodzieży szkolnej jako jedyną chrześcijańską w Krakowie a zatem godną poparcia firmę A. Okrutniewicz, Kraków, Podzamcze 2. i zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Niema sensu nawracać złego żyda na gorszego chrześcijanina.

W Pretoria w Poł. Afryce obradował synod Holenderskiej Misji Reformowanej, na którym stwierdzono, że w przeciągu 5 lat działalności tej misji wśród żydów Południa. Afryki nie zdołała ona nawrócić ani jednego żyda na chrześcijaństwo.

„Nie należy się temu dziwić, zaznaczył jeden ze sprawozdawców, gdyż każdy misjonarz uważany jest przez żydów za osobnika, który się wykwalifikował w sztuce łowienia ryb w mętnej wodzie. Panuje wśród żydów pogląd, że za każdego nawróconego żyda misjonarz jest obsypywany złotem i że kościół ma całe skarby przeznaczone na tego rodzaju prace".

Dziwimy się synodowi misjonarzy, że traci czas na nawracanie żydów. Nawrócić mogliby tylko złych żydów a ci byliby jeszcze gorszymi chrześcijanami.

Coś niecoś dla Pana Ministra Skarbu.

W czasie ogólnej stagnacji i depresji finansowo-gospodarczej Rząd zmuszony został chwycić się różnych środków, aby znaleść źródła dochodów względnie obniżenia wydatków, a wszystko ma na celu zrównoważenie budżetu.

Dotychczasowe pociągnięcie Rządu odczuły już prawie wszystkie dykasterje.

Najbardziej odczuwa przesilenie obecne rolnik większy czy mniejszy, odczuwa je kupiectwo prowadzące jawnie i uczciwie swoje przedsiebiorstwa. Stan urzędniczy poniósł znaczną ofiarę w dniu 1 maja przez okrojenie mu 15 proc. poborów miesięcznych. Wszystkie dotychczasowe środki i pociągnięcia przyczyniają się bezsprzecznie do poprawy budżetu, dają się jednak zbyt dotkliwie odczuwać pewnym tylko sferom obywatelskim.

Celem zaprzestania dalszego obciążania dotychczas już dosyć dotkniętych, należałoby znaleźć nowe dotychczas skrzętnie ukrywane źródła dochodów. **Przedewszystkiem byłoby wskazanem przeprowadzić ścisłą kontrolę katastru podatkowego, która powinna wykazać, że bardzo wiele przedsiębiorstw żydowskich jest zbyt nisko opodatkowanych w stosunku do takichże firm katolickich. Możliwe, iż dzieje się to dzięki prowadzeniu podwójnych ksiąg handlowych itd. co od czasu do czasu Władze przyłapują.**

Jest notorycznie znanem, że po miasteczkach małych szczególniej — w większych miastach gubią się — grasują pejsate „pijawki", które czy to prowadząc lichwę pieniężną, czy też handel gruntami chłopskiemi — z **czego ciągną bardzo znaczne zyski i dochodzą do majątków — nie płacąc od przedsiębiorstw swoich ani grosza tytułem danin państwowych.**

Znamy takich, znają ich Izby Skarbowe, którzy prowadząc krociowe interesy handlu ziemią, jako opodatkowani są tylko od handlu solą czy starem żelaziwem. Jeśli chronić się chcemy od dalszego postępu kryzysu, obowiązkiem naszym jest spekulantów takich demaskować, zwracać się jawnie do Izb Skarbowych, żądać nie prosić o przeprowadzenie dochodzeń i należyte opodatkowanie wszystkich pijawek żydowskich, a jeśli to nie odniesie skutku, wzywać interwencji władz wyższych.

Wyłapywanie takich spekulantów i nakładanie na nich odpowiednich danin państwowych byłoby pomocnem odsyłanie przez Sądy do Inspektoratów skarbowych, wszystkich wydanych przez Sądy nakazów zapłaty i wyroków sądowych, których pretensje wypływają z tytułu pożyczek o charakterze spekulacji pieniężnych.

Jeśli **Inspektoraty zwgl. Izby Skarbowe nadesłane przez Sądy uchwały utrzymywać będą w ewidencji i przeprowadzą badania, celem ustalenia źródeł dochodów danego osobnika, z pewnością zwiększy się liczba płatników podatków zarobkowych od spekulacji pieniężnych, obrotowych, dochodowych, itd. na czem zyska Skarb Państwa, płacić będą ci, którzy mają z czego i płacić powinni a nie biedny kupiec katolik, rolnik czy też błyszcząca nędza.... urzędnik państwowy.**

Brom.

—:o:o:—

Wytrwała walka żydowska o zniesienie spoczynku niedzielnego.

Żydzi rozpisują się na łamach swych pism, że pogłoska o złagodzeniu niedzielnego odpoczynku, nie natrafia u mieszczaństwa na szerszy sprzeciw. Nawet b. marszałek Trompczyński miał się do delegacji żydowskiej wyrazić, że zgadza się z tem, by w niedzielę przez kilka godzin handle były otwarte, byle nie w czasie nabożeństw i byle się to nie odnosiło tylko do żydów.

Włościaństwo chętnieby widziało w niedzielę sklepy pootwierane, socjaliści zaś nie mogą od żydów żądać, by dwa dni w tygodniu mieli sklepy zamknięte, więc zdaniem pism żydowskich, przeszkód do zrealizowania ulgi odpoczynkowej niema, potrzebna jest tylko dobra wola.

Nam się zdaje, że naród polski postradałby rozum, gdyby na to zezwolił. Niechaj żydzi zastosują się do większości, przeniosą swój szabes na niedzielę a wszystko będzie w porządku.

Co żydzi osiągneli w ostatnich pięciu latach.

„Nasz Przegląd" żydowski pisze, że rządy polskie w ostatniem pięcioleciu uprawiały tylko wyczyny abstrakcyjno moralne w stosunku do żydów.

Pod względem realnym wszystko pozostało po staremu. W dalszym ciągu kwitnie bojkot ekonomiczny właśnie w sferze działalności rządowej. Żydzi nie są przyjmowani w charakterze urzędników do biur rządowych, w charakterze robotników do przedsiębiorstw rządowych. W niektórych przedsiębiorstwach monopolowych podczas ubiegłego pięciolecia liczba pracowników i robotników żydowskich, która tam pozostała z doby należenia tych zakładów do właścicieli prywatnych, jeszcze bardziej zmalała. Dalszy wzrost etatyzmu także zwęził pole pracy dla żydów. Wreszcie wzmagający się kryzys — może niezależnie od rządów sanacyjnych, ale bądźcobądź w czasie ich trwania — wtrącił ludność żydowską w krańcową nędzę.

Ta wesoła teorja i smutna praktyka sprawiła przykre wrażenie nawet wśród żydów amerykańskich, którzy swą najlepszą „dobrą wolą" wyrazili w utworzeniu komitetu pod tą nazwą.

W Ameryce — piszą żydzi — ambasador obiecuje dla żydów polskich cuda, a w Warszawie się okazuje, że nikt o spełnieniu tych obiecanek nie myśli:

— Ta podwójna buchalterja — konkluduje p. S. — nie jest przypadkowa. Jest ona bardzo wyrachowana. Jest częścią gry dyplomatycznej, jaką Polska musi teraz grać zagranicą, zwłaszcza w Ameryce. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych musi zagranicą mieć dobrą wolę żydów. Dlatego też jego przedstawiciele w Ameryce muszą składać pięknie brzmiące oświadczenia wobec żydostwa amerykańskiego. Ale ministerstwo spraw wewnętrznych (?) nie ma z zagranicą nic do czynienia, więc przedstawiciele tego ostatniego ministerstwa składają deklarację w duchu wręcz przeciwnym.

Byłoby bardzo smutnem, gdyby rok szósty, w jaki wkracza sanacja, nie przyniósł nam żydom nic lepszego.

Przeciwnie, byłoby bardzo pocieszającem, gdyby rząd z kokietowaniem żydów zerwał, a pokazał im zęby.

—o§o—

Swieczniki żydowskiej lojalności podporami państwa.

W 5-tym Baonie Sanitarnym wykryto swego czasu jaczejkę komunistyczną, do której należało 7 sanitarjuszy żydów i to: **Josek Brondwein, Herszlik Liebermann, Herszko Roseman, Szmul Kneller, Sandel Fischel, Abraham Rosenzweig i Moszko Szyszczycki.**

Kwiat ten młodzieży lojalnego żydowstwa w Polsce, zasiędzie na ławie oskarżonych w wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie w dniu 2-gim czerwca br. Rozprawie będzie przewodniczył major K. S. Kraśniak, oskarżycielem publicznym będzie prokurator wojskowy mjr. dr. Nuckowski. **Mamy więc nowy dowód, że żydzi, pracujący w komunizmie, nie śpią, lecz coraz** intensywniejsza w **Polsce prowadzą działalność.** Już prawie więzienia polskie przepełnione są „lojalnymi" żydami o duszy komunistycznej, a stale nowe falangi tych wywrotowców żydowskich wychowytują nasze organa bezpieczeństwa.

Oby tylko rewolucja komunistyczna nas tak nie zaskoczyła jak Hiszpanji, bo naród śpi, głuchy na przestrogi przed żydami.

Łajdackie postępowania firm żydowskich i ich bezkarność

Niemasz na całym **świecie kraju,** w którymby żydzi w tak **łajdacki** sposób postępowali **z ludnością chrześcijańską** jak w Polsce i niema kraju cywilizowanego **na świecie, w którym** by im wszystko uchodziło tak bezkarnie, jak w Polsce. Prawodawstwo polskie wykazuje widocznie wielkie luki, bo poszkodowanymi są zazwyczaj prostaczkowie, którzy o przysługujących im prawach pojęcia nie mają, albo dla swej biedy bronić się nie mogą. Na nich to żerują bezsercowi i bezsumienni handlarze żydowscy, a kiedy nawet podstęp i chęć oszustwa z ich strony ujawnioną zostanie, prokuratura państwowa ścigać ich za to nie może, bo tego kodeks karny nie przewiduje.

Lecz wróćmy do sprawy. We wsi Kowalewo w pow. Miechowskim — **sprzedała firma „Diabolo Separator" z Krakowa przez swego agenta posiedzicielce Juljannie Płatek wirówkę z tem zastrzeżeniem, że firma miała starą wirówkę przejąć, dać w zamian nową, a Płatkowa miała dopłacić 200 zł.** Starej wirówki agent nie zabrał, tłómacząc, że ją przy okazji zabierze Podsunął atoli tak jej jak i mężowi rewers do podpisu. Płatkowa nie umie czytać, mąż był niewidomy, więc podpisali krzyżykami, nie zapoznawszy się z treścią. **Tymczasem bezsumienny agent sprzedał im zupełnie nową bez obowiązku przejęcia starej a ponadto nie zaznajomił ich z klauzulą: miejsce płatnicze i zaskarżalne Kraków.**

Dopiero po niejakim czasie Płatkowa udała się do nauczyciela, który jej akt kupna wytłomaczył. Równocześnie napisał do firmy tej list w sprawie Płatkowej, na który odpowiedź nie nadeszła, lecz za to skarga od adwokata Hirschtritta i powołanie na rozprawę.

Płatek wziął sobie tak do serca wiadomość czekającej go egzekucji, że zmarł. Płatkowa natomiast wybrała się na rozprawę do Krakowa 8 mli pieszo, zabrawszy tylko **kawał chleba i butelkę z wodą. O głodzie i chłodzie szła 1 i pół dnia, by zdążyć na** rozprawę.

W sądzie opowiadanie jej wzbudziło powszechne współczucie. Sędzia również był wyrozumiałym i ludzkim bo zgodnie ze sumieniem i prawem sprawę firmy Diabolo-Separator odrzucił.

Czy taki niesumienny agent i taka firma, żerująca na prostszych umysłach nie powinni podlegać karze Tutaj atoli znajduje się luka w naszem prawodawstwie. A ileż takich szalbierstw popełniają żydzi codziennie.

Żyd rozpustnik i jego wyczyny.

Przy ul. Paulińskiej l. 16 w Krakowie mieszka ajent handlowy Adolf Lehrer, żonaty, posiadający troje dzieci. Wiadomo, że żydzi z wiernością małżeńską nie bardzo się liczą i że nawet ich żony patrzą przez palce na wybryki swych mężów, jeżeli w grę wchodzą ponadto chrześcijanki.

W obowiązki do tego żyda wstąpiła służąca Marja D. z Wólki Mędrzychowskiej z dniem 1 maja. Przyrzekając najrozmaitsze wspaniałości pragnął żyd ten nawiązać z nią stosunek. Jako porę do swych umizgów wybierał dwa razy w ciągu tych 3-ch tygodni wczesny poranek, zakradając się do jej sypialni. Dziewczyna ani na jego wdzięki ani na jego przyrzeczenia nie reagowała. Dnia 20 bm. musiała przed jego natarczywością uciekać i szukać schronienia w IV komisarjacie PP. Stąd dopiero udała się z posterunkowym policji do mieszkania tego rozpustnika żyda, by odebrać swą odzież i swe zasługi.

W taki to sposób obchodzą się zdegenerowani żydzi, z naszemi chrześcijankami. Społeczeństwo wie o tem dobrze, gdyż wypadki takie i gorsze są w Małopolsce stale na porządku dziennym, a jednak bronić się przeciw nim nie umie i w swej bierności nie chce.

Pożądanem byłoby w tej materji zajęcie zbiorowego stnowiska przez nasze Duchowieństwo, które przecież ma powierzony sobie rząd dusz. Czy ono chce czekać aż się nad Polską rozpęta huragan hiszpański?

Wówczas będzie za zapóźno!

Wykrycie niebywałej nory żydowskich przemytników sacharyny w Krakowie.

Żydzi wszelkiemi trąbami jerychońskiemi rozgłaszają w swych pismach, iż w Polsce są lojalnymi obywatelami i kochają Polskę jak swoją ojczyznę. **Jak ta ich lojalność w rzeczywistości wygląda, tego mamy znów świeży dowód w Krakowie.**

Przy placu Wolnica, w domu pod nr. 9 w Krakowie na Kazimierzu znajdowała się nora paserska sióstr Gletzel towarów najróżniejszych, pochodzących z przemytu. **Tutejsze organa Straży Granicznej miały norę tę od dawna pod obserwacją. Mimo całego sprytu i całej przebiegłości przemytników, którzy kilkakrotnie się wymykali z rąk strażników, udało się jednak kierownikowi tutejszego komisarjatu Straży wkroczyć do lokalu w dniu 14 bm. w chwili, kiedy się tam właśnie odbywały transakcje podejrzane.**

W toku rewizji znaleziono **200 klg. sacharyny, wartości 14.000 zł.** oraz **niesłychaną ilość jedwabnych pończoch, zagranicznego wyrobu, wartości 10.000 zł.**.

Dzięki sprężystości kierownika tut. Komisarjatu Straży Pogranicznej uniknął Skarb Państwa wielkich strat, idących w dziesiątki tysięcy, bo **należytość Skarbu Państwa wynosiłaby ponad 50.000 zł.** Należy przytem pamiętać, że w razie nieschwycenia powyższej ilości sacharyny żydzi zużyliby do wyrobu lemoniad, lodów i innych smakołyków 400 × mniej cukru, czyli 200 × 400 = **80.000 klg. cukru,** naczem znowu Skarb Państwa byłby poszkodowany.

Mówi to samo za siebie. Nietylko, że oszukują Skarb Państwa, lecz szkodę przynoszą przez swe oszustwo młodemu pokoleniu. Sacharyna bowiem mimo swej słodyczy nie krzepi sił, lecz jest dla nich szkodliwą i stąd przez państwo zakazaną.

Taką jest głośna lojalność żydów wobec Polski, którą kochają jak swoją ojczyznę.

Oszukańcze bankructwo pięciu żydów w Rabce.

POLACY ZE WSZYSTKICH WARSTW NABRANI NA PRZESZŁO 400000 ZŁ. — PIĘCIU ŻYDÓW Z FIRMY BRAUNFELD UWIĘZIONO.

Nasza Rabka ma znowu swoją sensację. **Niepospolitej wrzawy narobiło tutaj oszukańcze „benkele" firmy Braunfeld, posiadającej dwie restaurację i fabrykę makaronu. Władze sądowe przyaresztowały przed dwoma tygodniami Mendla, Chaję, Benzjona, Dawida i Izaaka Braunfeldów, którzy potrafili nabrać chrześcijan ze wszystkich sfer na przeszło 400.000 zł.**, o ile ta suma nie jest większą. Wśród poszkodowanych znajdują się wielu „szabesgoi", którzy teraz wstydzą się przyznać do straty, wiedząc, że pieniądze im na zawsze przepadły.

Żałować ich niema co. **Taka nauka nietylko im lecz całej okolicznej ludności wyjść powinna na zdrowie.** Z niesłychaną bowiem lekkomyślnością powierzano powyższym żydom pieniądze. W Ameryce krewni ciułali i oszczędzali, posyłali pieniądze do kraju, a tutaj wpychano je po prostu żydom do ich głębokich kieszeni. **Nie jeden góral wprost z poczty pędził do tych żydów i lokował u nich pieniądze, jakgdyby w jakim najpewnlejszym banku.** Krwawo zapracowane za oceanem pieniądze tuczyły tutaj tych żydów, którzy posiadali wśród ludu nieograniczone zaufanie. **Są i tacy, którzy pieniądze uzyskane ze sprzedaży ojcowizny, lokowali u tych żydów.**

Gdzież wasze poczucie godności, gdzie ten wasz honor górala, o którym po pijanemu wykrzykujecie, gdzie wasza ambicja, którą tak się chełpicie, iż jesteście „góralami z korzeniem", wszystkich innych nazywając przybyszami? Zgadzam się z tem, lecz czy ten wasz honor polega na tem, by żydom napychać kieszenie, by tem łacniej mogli z was i waszych dzieci ssać krew. **Czy wy się już Boga i waszych przodków nie boicie, co krwią i potem zlali tę ziemię, to kochane Podhale nasze, które polskiem pozostać powinno!** Czyż nie rozumiecie, że sprzedawczykami jesteście własnej ziemi waszej, tej Matki - żywicielki, co ją sprzedajecie temu odwiecznemu wrogowi naszej religji i naszej Ojczyzny.

Teraz chodzicie i narzekacie, że „gdyby biednego tak zamknęli, to w kryminale zginąłby", lecz żydzi mają pieniądze, to im nic nie zrobią". **Kto jest atoli temu winien, kto im napchał kieszenie, jeżeli nie „szabes goje"?** Żyd zawsze takiemi łajdackiemi oszustwami operuje i podkopuje egzystencję kupiectwa chrześcijańskiego i ludu na wsi. Gdy wam potrzeba kilku tysięcy, to grubo płacicie adwokatom — żydom za wyrobienie pożyczki, a ci obiecują i ciągną zyski a tylko rzadko dotrzymują słowa. A o ile coś zrobią, **to znów u żydów, którzy 40 proc. z góry wam odciągają** i na was sieć **zarzucają.**

Poślą ci z Ameryki pieniądze, to je do żydów zanosisz, bo żyd postawi kwaterkę, przy której ci napluje na kościół, na Polskę, na chrześcijańskiego kupca, za co wy im jajka, masło i kury zanosicie.

Nasza inteligencja stara się im także przypodobać, zajeżdża autem przed żydowską knajpę, pierwsza im rękę wyciąga, i każdy chciałby uchodzić za wielkiego pana. Budują na kredyt u żyda i u żyda w kieszeni siedzą. **Gdzież godność narodowa u tych panów? Czyśmy na to krew przelewali dla oswobodzenia Ojczyzny, by w odrodzonej Polsce pachołkami zostać tych złodziei i komunistów,** którzy znani są w całym świecie ze swych brudnych, ohydnych i podłych czynów. Ocknijcie się na Boga, póki czas, bo może być za późno a nie was mi żal, tylko Ojczyzny i naszej wiary. Potomkowie wasi was kiedyś przeklną. Zatruci jadem żydowskim, tylko intrygami żyjecie, a symbolem waszym to „jarmułka żydowska".

Niezrozumiałą jest zupełnie ta ufność do żydów naszego społeczeństwa. **Już po bankructwie powyższych żydów, jeszcze im pieniądze zanoszono.** Taki n. p. p. Franciszek Wojciak jeszcze im 2000 zł. zawierzył, których już nigdy oglądać nie będzie.

Nie koniec jeszcze na tem. **Bracia Braunfeld i z za kratek więziennych działają.** Jak nam w ostatniej chwili donoszą, **kręci się po targach w Rabce, jakiś żydek, wyłapuje tych włościan, którzy im zanieśli pieniądze, namawiając by się podpisali na ugodę.** Nie tłomaczy im atoli, ile ta „ugoda" ma wynosić procent od straconych pieniędzy, tylko tłomaczy im korzyści z dobrowolnej ugody wynikające. Włościanie ci, którzy już raz zawierzyli żydom tym pieniądze, nie powinni sie dawać chwytać na nowy kawał. **W końcu żydzi rzucą im jaki ochłap, sami się z afery wyślizgną i będą mieli pieniądze w kieszeni a wierzyciele ich pociechę, że byli znowu mądrymi Polakami po szkodzie.**

Ostrożnie zatem z łapiduszami Braunfeldów.

Gazda.

WIEŁKA WYCIECZKA LEGJI INWALIDÓW WOJSK POLSKICH DO WŁOCH I FRANCJI. W odpowiedzi na liczne zapytania zainteresowanych, nie mogąc podołać korespondencji, dajemy raz jeszcze ogólny zarys wycieczki do Włoch i Francji.

Wycieczka Legji Inwalidów W. P. wyruszy z Krakowa dnia 4 lipca i zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Lido, Florencję, Rzym, Neapol, Wezuwjusz, Capri, Pompeję, Rivierę francuską (Juan les Pins) fabrykę perfum w Grasse i Wystawę kolonjalną w Paryżu. — Po drodze będzie przyjmowana przez stowarzyszenia włoskie i francuskie. — Wskutek zniżek, jakie zdołaliśmy uzyskać u odpowiednich czynników koszt wycieczki wynosić będzie tylko 715 zł. — od osoby łącznie z paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem i przejazdami. — Dodajemy przytem, że przejazd z Neapolu do Nizzy odbędzie się luksusowym statkiem „Augustus". Ze względu na to, że wpisy zamykamy z początkiem czerwca, prosimy o szybkie zgłoszenie swego udziału, gdyż po upływie terminu prekluzyjnego nie będziemy mogli uwzględnić spóźnionych. — Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać pod adresem: Legja Inwalidów W. P. Kraków, ul. Kochanowskiego 16, załączając znaczek na odpowiedź.

W BOLSZEWJI CORAZ GORZEJ. Sowiecki bank państwowy znajduje się w coraz gorszych stosunkach finansowych, czego najlepszym dowodem jest przez niego wydane **zarządzenie wstrzymujące z dn. 1 maja wszelkie kredyty dla przedsiębiorstw.** Zarządzenie to spowodowała **gwałtowna podaż towarów sowieckich zbywanych zagranicą po każdej cenie.** W Londynie wystawiono na sprzedaż transporty masła po cenach o **10 proc. niższych od rynkowych.**

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY ENCYKLIKI „RERUM NOVARUM". W dniu 15 b. m. obchodził cały świat chrześcijański rocznicę encykliki „Rerum Novarum", **będącej jednem z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie historji i katolicyzmu, jak i wielkich prądów społecznych.** W Rzymie odbył się olbrzymi zjazd. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele 23 państw.

GROŹNA AFERA SZPIEGOWSKA W WILNIE. W czasie tajnej narady w jednym z domów w Wilnie przy ulicy Antokolskiej udało się policji ująć całą bandę szpiegów-żydów, prowadzących od dłuższego czasu akcję wywiadowczą na rzecz jednego z państw ościennych. Szczegóły afery na razie trzymane są w tajemnicy.

Z OBAWY PRZED SKÓROBICIEM. Gimnazjum żydowskie w Łodzi wstrzymało projektowaną wycieczkę do Gdańska i nadesłało obecnie do komisarjatu gen. R. P. pismo, w którem prosi o wstrzymanie dalszych przygotowań do wycieczki, ponieważ wskutek napadów Gdańszczan na żydów, gimnazjum nie zamierza wycieczki tej doprowadzić do skutku.

WALKĘ Z HANDLARZAMI ULICZNYMI podjęła policja warszawska. W IV-tym komisarjacie urządziła obławę i aresztowała wszystkich, czy mieli pozwolenie czy nie. Dopiero po sprawdzeniu ich tożsamości puszczono ich na wolność.

MESZUGE IS TRUMPF. „Hajnsige Najes' z dnia 19 kwietnia donosi, iż w Warszawie podjęła grupa księży katolickich myśl założenia Ligi celem zwalczania antysemityzmu. Inicjatorem jej ma być jakiś ks. dr. Mącior. Potwornej tej wieści wierzyć nam się nie chce.

ŻYDZI WŁOSCY LAMENTUJĄ. Nadrabin miasta Rzymu, dr. Sacerdoti wniósł skargę na ręce dyktatora Mussoliniego, że dzieci żydowskie w państwowych szkołach włoskich narażone są na wpływ nauki katolickiej. Wskutek czego domaga się zniesienia artykułu 3-go ustawy, który głosi, że nauka chrześcijańska w formie tradycji katolickiej jest podstawą i celem nauczania początkowego. Sądzimy, że tak jak dotychczas i teraz bezczelne żądania żydów spotkają się z należytą odprawą premjera włoskiego.

„GOOD WILL" DZIAŁA, bo nietylko w Polsce usiłuje założyć komitety polsko - żydowskie, lecz także w Stanach Zjednoczonych. Konferencje takie odbyły się tam w Bostonie, New Yorku, Philadelphji. Więc szabesgojów i w Ameryce nie brak.

NIE CHCA ŻYDÓW W PALESTYNIE. Władze mandatowe w Palestynie wydały nowe zarządzenia ograniczające imigracje żydowską. Zamiast żądanych 1415 certyfikatów imigracyjnych, egzekutywa agencji żydowskiej otrzymała ich tylko 500. — Prasa żydowska uważa powyższe zarządzenie za poważny cios dla ludności żydowskiej w Polsce, i wzywa żydowskie gminy wyznaniowe instytucje społeczne do protestu przeciwko temu ograniczeniu imigracji i przypuszcza, że taki protest skłoni rząd angielski do zmiany wydanego zarządzenia.

Co grają w Kinach?

KINO APOLLO.
Najpotężniejszy przebój dźwiękowo komedjowy świata
HAROLD, TRZYMAJ SIĘ
Najnowsze 100 proc. arcydzieło humoru z Haroldem Llyodem.

KINO SZTUKA.
Dzwiękowy poemat Miłości z Charles Farrellem i Janet Gaynor
MELODJA SZCZĘŚCIA
Czarujące melodje, koncertowa gra składa sie na przepiekną całość.

KINO UCIECHA.
Olbrzymi program zabawy humoru i szaleństwa.
1. PAT I PATACHON JAKO WŁÓCZĘGI
2. Harold Lloyd w rekordowej komedji
Z NĘDZY DO PIENIĘDZY

KINO ŚWIATOWID
Największe arcydzieło świata
KRÓL ŻEBRAKÓW
Najcudniejsza pieśń miłości z Deuis Kingiem i Janette Mac Donald.

KINO WANDA.
Najgenialniejsza para artystów Douglas Fairbanks i Mary Pikford
POSKROMIENIE ZŁOŚNICY
na tle dzieła Szekspira wspaniała komedja dźwiękowa.

KINO ŚWIT.
Wzruszające arcydzieło filmowe
GŁOS SUMIENIA
oczaruje wszystkich, którzy pragną godziwej rozrywki.

DOM ŻOŁNIERZA.
Niedziela pop.: **Ordynans w Zalotach**
Niedziela wiecz.: **Romans Pani Majstrowej.**

Z Chrzanowa.

Jeszcze Josek Umlauf i jego sprostowanie.

Nr. 20 „Hasła Podwawelskiego" ze słynnem sprostowaniem Joska Umlaufa, wywołał tutaj śmiechu nie mało. Obywatele chrzanowscy przy tej wesołej lekturze chociaż na chwilę zapomnieli o swoich zmartwieniach i kłopotach.

Chętnie wierzymy temu wielkiemu macher'owi od małych interesów, że mu nie zależy na utrąceniu katolickiego przedsiębiorstwa, bo cóżby mu przyszło z podminowania człowieka, który cierpi na „rozmiękczenie mózgu" i nie mającego w dodatku roboty".

Że Josek powołuje się na to, iż był legjonistą, to czyni bardzo nierozsądnie. Jeszcze mu kto przypomni jego przykre sprawy. Pomylił się również przy podaniu, iż zakład swój posiada lat 30. Godło jego opiewa rok założenia 1896. Wobec tego posiada go już lat 35. Mniejsza zresztą z tem.

Pragnę mu atoli udowodnić, że nigdy nic nie miał wspolnego z wodociągami. **Co zaś do świadectw to stanowczo twierdzę, że sa fałszywe, albowiem w obu Urzędach stwierdzono, iż świadectw takich nigdy nie wystawiano, na co chętnie posłużę mu świadkami.**

Swiadectwa te zostały załączone do prośby o udzielenie mu koncesji, na co mamy dowody, albowiem korporacja instalatorów w Krakowie wyraźnie napisała, **że nie należy udzielać koncesji Józefowi Umlaufowi,** gdyż świadectwa, wystawione przez Zarząd Drogowy oraz Urząd Gminny są bez znaczenia, ponieważ temi robotami nie kieruje koncesjonowany instalator. Z tego też powodu dopytywała się Izba Handlowo-Przemysłowa w Chrzanowie, czy faktycznie brak instalatorów w Chrzanowie? Nadeszła odpowiedź, że aczkolwiek Josek Umlauf jest zasłużonym, to jednak w Chrzanowie potrzeba założyć nie jeden lecz kilka takich zakładów.

Tymczasem w Chrzanowie wogóle wodociągów niema, a jeden jedyny instalator z prawidłowa koncesją nie mógłby z samego Chrzanowa egzystować, gdyby nie otrzymywał pracy daleko poza Chrzanowem.

Izba Handlowo - Przemysłowa w Krakowie zaopinjowała wówczas, że o ile taki brak instalatorów daje się w Chrzanowie odczuwać, to można wyjątkowo w drodze dyspensy koncesji udzielić, co się też stało bardzo szybko.

Co zaś do niebezpiecznej instalacji, to posiadamy również dowody, złożone w Urzędzie, t. j. rysunek na oferte Umlaufa, na której jest podpisany wielki Schanzer oraz wielki znawca, lecz od skórek Weber.

Jakie ci wielcy fachowcy mają zamiar wodociągi budować, niechaj świadczy fakt, że zięć Joska Schanzera nie jest nawet wyzwolonym ślusarzem i dzisiaj porusza wszystkie keble, by znowu w drodze dyspensy koncesje otrzymał. Udało sie teściowi dla czego nie miałoby sie udać zięciowi.

Co do fachowości p. Umlaufa, to orzecze o niej Komisja Egzaminacyjna, w skład której wchodzą jeden członek z grona profesorów, jeden z grona pracodawców, oraz jeden z pracowników i przewodniczący, a która jest ustanowiona przy korporacji instalatorów.

Josek Umlauf mianuje swego współwyznawcę Webera rysownikiem. Może on jest rysownikiem, lecz chyba od skórek króliczych, nazywają go bowiem tutaj Fasek Weber Kirschner.

Ten sam.

Z Drohobycza

Pan Starosta wejrzał w karty wiceburmistrzowi

Drohobyckie zebranie Rady miasta dnia 28. III. b. r., odbyte w celu wylosowania jej połowy, przyniosło katolikom w Drohobyczu wiele szczęścia, gdyż wylosowani zostali w przeważnej części, radni niepewni.

Obecny na zebraniu, prawdziwy Marszałek, Prezes Powiatu, Starosta WPan Porembalski, zupełnie słusznie, ku zadowoleniu mieszczan, poczynił uwagi zażydzonej Radzie miasta wraz z jej szabesgojami, na rozrzutne i lekkomyślne trwonienie dobra miejskiego w gospodarce magistrackiej, która spowodowała zadłużenie miasta na około 7 milionów zł., nie wspominając w niczem, o nagłem wzbogaceniu się różnych jednostek. Całe też niezaślepione mieszczaństwo Drohobycza przyjęło wynurzenia pana Starosty z wdzięcznością w nadziei, że pan Starosta i nadal o mieście naszem nie zapomni.

Dzięki też obecności prezesa powiatu, Staroście WPanu Porembalskiemu, został przyjęty wniesiony rekurs przez mieszczan do rady miasta, przeciwko ułożeniu budżetu na rok 31/32. przez p. Lejbę Hindenburga i jego dywizję palestyńską. Gdyby nie ta obecność, to wiemy z góry, że nasz rekurs znalazłby się w koszu, lub w drodze do Palestyny, na użytek do pakowania cebuli. Również dzięki temu, że posłał kontrolera powiatowego p. Rübnera, w zaułki ksiąg kasowych w magistracie, wyłowiono za jedną wycieczką parę rogaczy, przy których brakowało około sześć tysięcy złotych. W ten sposób przyczynił się do uratowania pieniądza społecznego przed zagładą, bo uchwycone rogacze na gorącym uczynku, brakujące pieniądze „sobie pożyczyli" i z powrotem oddali.

Takie częste wycieczki kontrolera z powiatu do żydowskiej gospodarki w naszym magistracie, zdałyby się przy każdej liście płacy, nie tylko wykonywanej przez adjutanta p. Lejby, p. Iwanowskiego, czy też Winnickiego, towarzyszów Zellmanów, którzy praktykują na liście płacy robotników w ten sposób, że wykazują większą ilość dniówek do wypłaty, a wypłacają robotnikom o wiele mniej, ale też i ogólną listę płacy należałoby wziąść pod kontrolę i rozwagę w szafowaniu dobrem miasta; kontrolując sprawdzianem każdą pozycję. napewno znajdą się wówczas i rogacze od macy.

Meiszczuchy.

Z Borysławia.

Bezrobotny Borysław

W dniu wypłat zasiłków dla bezrobotnych gromadzą się całe „pułki" tych biedaków na podwórzu gminy Wolanki. Bezsprzecznie bardzo to smutny i ponury widok. Wielu jednak z nich musi się dziś uderzyć w pierś i powiedzieć „moja wina". Dlaczego? Wielu z nich to pierwsi pionierzy przemysłu naftowego. Świetnie zarabiali! Gdzie ich praca? Gdzie ich majątek? Nie znikł, nie roztopił się — ale powiększył majątek „naszych" wiecznych wrogów żydów! **Dużo pracy i majątku naszych nafciarzy wyssały pijawki żydowskie.** Oni to, jak pająki roztaczali dawniej i dziś gęstą sieć w postaci szynków, knajp i innych „domów" w celu zwabienia naszych robotników i ssali, ile się dało. A temperanment słowiański „zakropiony alkoholem z domieszką żydowskich specyfików" tracił zupełnie miarę. **Usłużny Moszko, dolewał i doliczał. Polski robotnik płacił za truciznę a Moszki ssali krwawicę robotnika.** A rezultat? Moszki i inne „bergi" lub goldy mają kopalnie, liczną rodzinę, wygodne życie i zabezpieczoną starość — a wielu zaś naszych robotników, którzy nieopatrznie całą swoją pracę przez wiele lat żydom oddali — dziś cały dzień wyczekują na łaskawą jałmużnę! Może widok takiej smutnej „karjery" odstraszy naszych dzisiejszych nałogowców od uczęszczania do różnych Moszków, Kaców lub „Naftusi" i zostawiania im swego zarobku a żonie i dzieciom głód! Bezsprzecznie nasi robotnicy borysławscy czytają gazety — interesują się życiem, które wre i kipi trochę dalej niż rogatki — Wolanki, Tustanowic lub Mrożnicy. Tu nie chodzi o to czy czytać gazetę, lecz jaką gazetę czytać, czyja ona i kto wydaje? **Mam tu na myśli „Ekspres Poranny", wydawany** we Lwowie przez żyda Hajbera, fabrykanta „mydła" i spkę. Już od godziny 10-tej rano „szajgece" w czapkach z napisem „Ekspres" chorobliwym głosem drą się po ulicach ze stosem brukowca żydowskiego pod pachą. Apelujemy do was Polacy nie kupujcie żydowskiego brukowca, bo szkoda tych 10 groszy, bo żydzi i usłużni im nasi szabesgoje sprzysięgli się, ażeby zniszczyć prasę polską.

A teraz problem służby domowej u żydów. Może się ktoś spytać, dlaczego u żydów a nie u katolików. Otóż dlatego „nasze" Chany, Klary i Salcze, że poprostu wam nigdy nie można wierzyć i lepiej zwrócić na tę sprawę uwagę. Smutna to sprawa, ale niestety dla nas Polaków. Gdyby wszystkie gazety przez rok prowadziły ankietę na temat, ile żydówek służy w katolickich rodzinach — napewno w całej Polsce nie znalezionoby ani jednej. Czy to nie jest poniżające i bolesne dla nas?! A kto zajmuje się temi naszemi biednemi dziewczętami, służącemi u żydów? Daleko więcej pożytecznem byłoby dla naszego Narodu i Ojczyzny, **gdyby nasze wysoko stojące panie**, zamiast zajmować się niepotrzebną organizacją „Koła Pań domu" w kwestjach, czy nóż stołowy ma być krótki czy długi, czy dywan trzepac 10 czy 15 minut, i uganiać pomiędzy żydami i żebrać o „10 proc. opustu" na towarach, a chrześcijańskie sklepy bojkotować, gdy nie dają 10 proc. opustu, zajęły się lepiej kwestją służby naszych Zosiek, Maniek lub Kasiek u żydów. Wiemy bardzo dobrze, że dziewczęta te „rekrutujące" się przeważnie ze wsi, nie śmiałe i bojaźliwe, silnie są wykorzystywane przez „chlebodawców" żydów, u których służą. **Chytry i rozmyślny żydowin nie tylko wykorzysta każdy jej wysiłek, ale i moralnie zdeprawuje dziewczynę.** Taka Chana czy Rywcia ułatwi dziewczynie „schadzkę" z narzeczonym, **kupi tanie pończochy na „prezent" ale wyciśnie ostatni wysiłek z Marysi.** Taka Chana stara się za wszelką cenę każdą dziewczynę przefasonować po „miastowemu". **Przedewszystkiem wszelkie łachy i fatałaszki kupuje u innego żyda na kredyt — a biedne dziewczynisko służy i** ciagle opłaca te „pańskie" łachy i zawsze **winna żydówce.** A różne Icki i Srule **nagabują biedaczkę „prezentami", ażeby niedoświadczoną dziewczynę pchnąć na bezdroża i zepsuć moralnie, a Talmud im na to pozwala.** Żydzi są największymi demoralizatorami społeczeństwa katolickiego!

Jeszcze o dorożkach borysławskich. Magistracie Wielkiego Borysławia zwróć uwagę na te obskurne dryndy żydowskie! Przy chodnikach czeka po kilka takich drynd obskurnych, a na nich siedzą kupami brudni, obdarci żydzi. Przychodzi gość, cała ta chmara szarańczy zlatuje z „wózków" i ciągną biedaka na wszystkie strony i gość siada na poprzednio wybrudzone siedzenie — pyszna i smaczna jazda, bo gdyby nawet do Lwowa jechał, to woń cebuli i czosnku, pozostanie po brudnych żydach. **A konie nadają się wszystkie już tylko... na kiełbasy koszerne.** A mimo to, te biedne, kulawe, pobite, spracowane szkielety końskie w nieludzki sposób są traktowane przez żydów.

Czy długo jeszcze trwać będą te orgje znęcania się żydowskich dorożkarzy nad biednemi szlachetnemi **stworzeniami?** A może dopiero przez Ligę Narodów można uzyskać pozwolenie na pohamowanie krwiożerczych instynktów żydowskich dorożkarzy? Na jakie sposoby żydzi się biorą niech posłuży fakt następujący: Do pewnego państwa na Wolance w dzień Wniebowstąpienia przyszedł żyd „debak" i przed drzwiami mówi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", możeby mi pani coś podarowała, ja biedny podróżny". Pani domu znając żyda „debaka" borysławskiego, rzekła mu: żydzie poco bluźnisz? Bezczelny żyd zaczął wówczas przeklinać: „Niech pania szlag trafi, ja katołyk, w domu mam papiery"!

Tak popierajmy hewrę żydowską a doczekamy się jeszcze „lepszych" czasów!

„Ropa".

Z Tarnobrzega

Echa aresztowania p. Dobrzańskiego. — Zwolnienie ze służby komendanta P. P. — Życzenia WP. Kom. Czyrkowowi. — Lament żydków i nienasycona opinja.

Już uporałem się ze świętą ziemią. Zaorałem i zasiałem. Chciałem kapkę czasu wypocząć, ale czyż to możliwe? Powlokłem sie do Tarnobrzega — a tu, o rety! W Nr. 16 „Hasła Podwawelskiego" czytaliśmy o wielkiej aferze łapowniczej p. Dobrzańskiego. Któż tego pana nie znał w Tarnobrzegu! Jak go kochano serdecznie?! A tu? Co? P. Dobrzański, kierownik Biura Pośrednictwa Pracy na powiat Tarnobrzeg i Nisko został aresztowany za wielotysięczne łapówki i t. d. Opinja wyczuła, że p. Dobrzański miał „przyjaciół" i „protektorów" — jedni pili z nim, oklaskiwali, drudzy „patrząc, nie widzieli"... Komendant policji p. Graf, choć miał polecenie aresztowania p. D., przecież... zwlekał — wreszcie poradził „przyjacielowi", aby wyjechał, a on go na „prowincji" każe aresztować, byle... mniej wstydu! P. Graf naprawdę ludzki człowiek! Lecz cóż? Spada rozkaz... zawieszenia p. Grafa, ostatnio dowiadujemy się, że został całkiem zwolniony z posady. A tu w Tarnobrzegu płacz całego żydostwa. Nie pomogły składki żydowskie na zapłacenie długu p. Grafa, ale długu kasowego!... Biedni żydkowie! „Ojciec opuścił nas!" — płaczą. A dobrze było z nim. Któż odczuwał święcenie niedzieli? brudy? jakąś tam higjenę? „Hasło Podwawelskie" alarmowało — ale p. Graf był silniejszym. Teraz ma Tarnobrzeg nowego Komendanta P. P. bardzo energicznego p. Czyrkowa. „Szczęść Boże! Panie Komendancie!" — przesyłamy szczerze, bo daje się nam Pan poznać, jako przezorny urzędnik i stróż prawa. Żydzi nie lubia Pana Komendanta „bo ten pan myśli, co u nas poznańskie, ny, na co te święcenia niedzieli, te higjeny..." Tak gderają nasze żydki. My jednak głęboko wierzymy, że czasy zamazywania przestępstw należą do przeszłości, jak n. p. sprawa przyłapanych studentów, którzy z brauningiem w ręku, „wśród nocnej ciszy", wybrali się około pięknego domu, zamieszkałego przez młodzież żeńską. P. Graf rzecz mazał — aż zamazał, choć sprawa pachnęła... A zgorszenie? Szacunek prawa? **Rzecz tę dobrze** znamy.

A więc: dwaj mężowie, spojeni sercem i kielichem opuścili Tarnobrzeg — ale opinja zdrowo myślących obywateli powiatu jeszcze powtarza o dalszej liście mężów „dobrze zasłużonych", gdy chodzi o tuszowanie łajdactw, ot — w stylu p. Dobrzańskiego i p. Grafa.

Czekamy na dalsze śledztwo, zarazem domagamy się pociągnięcia do odpowiedzialności tych, co o wykroczeniach p. Dobrzeńskiego i t. d. powinni byli wiedzieć i przeciwdziałać.

Chwała Bogu, Tarnobrzeg wyzbywa się „dygnitarzy" łapowników i t. d. braci, choć żydkowie płaczą — a płaczą podwójnie, bo płacili pieniądze, a p. Grafa nie utrzymali; żydków p. Dobrzański także opuścił!

O! płacz i śmiech!

Błażej z pod Tarnobrzega.

Ze Lwowa.

Walka żydowskich fryzjerów z polskiemi ustawami.

Trzeba mówić jasno i otwarcie, trzeba mówić tak jak jest, bez żadnych sentymentów, bez żadnych osłonek: **są w Polsce ustawy, które żydom nie są na rękę, bo ich interes narodowościowy idzie inną drogą niż przewiduje dana ustawa.** Zmierzają więc oni do nachylenia ustaw do swych żydowskich postulatów a czynią to z konsekwencją na jaką tylko żydzi zdobyć się mogą. **Jedna z tych ustaw to spoczynek niedzielny.** Największym argumentem żydowskim jest, że wykonywanie pracy w niedzielę jest koniecznością, ponieważ traci się w tych ciężkich czasach zarobek. Ale równocześnie w myśl postulatów żydowskich zamyka się sklepy w sobotę, czy nie jest to jasny dowód, że nie o zarobek idzie? Jeżeli fryzjerzy nie zamykają jeszcze w sobotę, to czynią to z koniecznosci, ale też naciskają najbezczelniej na zniesienie spoczynku niedzielnego w tym zawodzie, by umożliwić swym wyznawcom powetowania strat, poniesionych przez zamykanie sklepów w sobotę. Z drugiej strony wiedzą oni doskonale o tem, **że przez wykonywanie pracy w niedzielę, niszczą katolickie zakłady fryzjerskie, co jest ich drugim celem.** Najbardziej rozwydrzone żydostwo w zawodzie fryzjerskim jest chyba we Lwowie. Posiadając pięć razy większą ilość zakładów od katolików, mogą je niszczyć, pracując w niedzielę przy spuszczonej storze do połowy, wpuszczając klientelę przez tylne wejścia, lub wykonując pracę w prywatnych mieszkaniach. Zakłady katolickie, stojąc na stanowisku polskiej ustawy, jako obywatele tej ziemi pracy nie wykonują, lecz przez to właśnie stoją przed ruiną materjalną. **Brudna i nieuczciwa konkurencja popierania przez cech żydowskich majstrów trwa od kilku lat.** Sądy karzą bardzo powoli i bardzo niskiemi karami, jak ustawa przewiduje. Kary te im się zupełnie opłacają. Wszelkie więc kontrole są małoznaczące. **Musi tu nastąpić jakieś ostre zarządzenie, któreby nauczyło ich szanować ustawy tego Kraju, w którym żyją.** Dwa ustawodawstwa być nie mogą i polscy rękodzielnicy nie mogą być rujnowani dla tego tylko, że są dobrymi obywatelami. Czas już z tem skończyć. Podatki są dziś wymierzane według wielkości zakładu fryzjerskiego, ale nikt nie chce wiedzieć o tem, że wskutek tych żydowskich machinacji zakłady wielkie mają mniej klienteli jak te tak zwane małe zakłady żydowskie, które trudno przewidzieć, dlaczego sa mniej kontrolowane przez władze.

Cech Chrześc. **Mistrzów Fryz. we Lwowie złożył ostatnio memorjał do województwa i innych instytucji w tej sprawie, domagając się zarzadzeń w celu uszanowania** przez żydowskich fryzjerów **polskiej ustawy.** Chyba nie jest w interesie władz niszczenie przedsiębiorstw katolickich dla podniesienia dobrobytu żydów. Cech żydowskich majstrów ponosi tu całkowitą winę, bo jasno i otwarcie popiera walkę z ustawą. I dziwić się należy, że taka instytucja może istnieć. **Można się starać o jakąś zmianę tę czy inną ustawy droga prawną, ale kpić z ustawy obowiazującej to chyba tylko w Polsce jest możliwem.** Apelujemy do władz, by nareszcie położyły koniec tej orgji nieposzanowania ustaw.

Znowu biją żydów w Wiedniu.

dniu znowu do awantur antyżydowskich. **Studenci obstawili gmach i każdego, mającego wygląd żydowski, zapytywano, czy jest żydem. Skoro otrzymano odpowiedź potakującą, ulegał ciężkiemu pobiciu.**

Wielu żydów musiało odwieźć Pogotowie Ratunkowe. **Z policją, która wystapiła w obronie żydów, przyszło również do awantur. Pobicia żydów są tutaj na porządku zresztą dziennym.** Dokonują ich hitlerowcy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Do Rajczy. Artykułu nie zamieściliśmy, nie chcąc przeciągać tej drażliwej kwestji o nieboszczyku i nie mogąc zbadać, kto ma rację.

Bromowi. Artykuły odtąd zamieszczać będziemy stale. Dziękujemy na razie i prosimy o więcej. Serdeczne pozdrowienia.

Do Chrzanowa stałemu korespondentowi. Korespondencja niepolityczna. Takich rzeczy wrogom nie można zdradzać a danemu osobnikowi utrudniać od pierwszej chwili działalność. Dlatego nie zamieścimy. Pozdrawiamy.

Panu Drwęcy w Janowie Lubelskim. — Chętnie korespondencję z waszego „Żydaczowa" przyjmiemy. Prosimy tylko krótko pisać a często.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków. Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 12438.

Na sezon wiosenny: Kapelusze — krawaty — koszule oraz wszelkie artykuły modnomęskie, najnowsze i najwykwintniejsze modele poleca **Stanisław Bigosz, Kraków, Karmelicka 12.**

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Chrześcijańska Kolektura J. Dzierżanowski Warszawa, Nowy Świat 64.

Drogerja spadk. **Mra St. Milerowicza** i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 10098, ul. Mikołajska 3, tel. 13588.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Jana Gawronka, Pracownia nowoczesnego malowania pokoi, Kraków Dz. XIII., — pod Salwatorem, ul. Emaus l. 2. Dom własny. Rok założenia 1915. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące: Pokoje, sale, klatki schodowe i t. p. Podejmuje się kompletnego malowania całych budynków, jakoteż drzwi i okien. Na żądanie służy najnowszymi wzorami i kosztorysami. Roboty na prowincji wykonuje w najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Marułczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. **Sławkowska 10.**

Mechaniczna wytwórnia pieczywa J. Zieliński, Kraków. ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

Mechaniczny Zakład Stolarski i artystyczna wytwórnia mebli — Antoni Grohmann, Kraków, Pędzichów, Boczna 4.

Maszynowa **Pracownia Stolarska** wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Nowo otworzony **Magazyn Konfekcji dziecięcej Stanisławy Szostek,** Kraków ul. Florjańska 47, w podw. Pracownia sukien damskich Warszawska 1. Telefon 165-05. poleca: sukienki. płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. Tamże przyjmuje zamówienia.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6. wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia artystyczno - rzeźbiarska Wojciecha Maciejowskiego w Krakowie, ul. Mazowiecka 82, wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji. jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i chrzcielnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Obuwie wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pracownia Krawiecka Michała Piwowarczyka, Kraków, ul. Starowiślna 36. — Wykonuje wszelkie roboty w **zakres krawiectwa** wchodzące, a mianowicie wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po **bardzo przystępnych cenach.**

Przybory szkolne. Biurowe i introligatorskie. **Papiery listowe. Księgi handlowe.** Bilety wizytowe. Zawiadomienia ślubne. Kartony rysunkowe i t. p. Matryce. Cyklostyle. Farby do powielania. Towary doborowe. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. Poleca „NASZ PAPIER", Kraków. **Krupnicza** nr. 12. Przepisuje się na maszynie i powiela

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. Kraków Sukiennice 30. — Helena Gidziszewska.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Flarjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

„Słońce", chemiczna pralnia. farbiarnia. Kraków XXII. Józefińska 28. Filje Florjańska 29, Topolowa 15 i szereg filji na prowincji — wykonuje po cenach reklamowo niskich — wzorowo — czyszczenie oraz trwałe farbowanie wszelkiej garderoby.

Symfonja. Nowo otwarty chrześcijański skład gramofonów, płyt, instrumentów przyborów muzycznych i radjowych. — Natalja Papla, była długoletnia kierowniczka firmy Berger — Kraków, ulica Wiślna 10.

SKALA — **Salon mód męskich dla cywilnych i wojskowych. Kraków, Szczepańska 7 I p. — Właściciel Władysław Sroka.**

Stenografji polskiej, **lub niemieckiej z korespondencją wyucza własną metodyką** (według systemu prof. Korbla) Marczewski. — Zgłoszenia: — Św. Jana 13. III. piętro. **Nauka indywidualna, lub zbiorowa. Opłata umiarkowana. Na życzenie przygotowuje do egzaminu zawodowo-stenograficznego.**

„Szarotka" przedtem Dobrzyńska. **Restauracja,** Kawiarnia, **Mleczarnia.** Plac **WW.** Świętych 10. Telefon 3328.

Szczurkowski C. Kraków, **Grodzka 2. Handel** przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

ZAKŁAD KRAWIECKI Piotra Wilkosza w Krakowie, Karmelicka 7. Wykonuje ubrania męskie, kostjumy damskie, solidnie i szybko po cenach bardzo przystępnych.

Mieczysław Tylko, **Pracownia nowoczesnego malarstwa szyldów i napisów, Kraków, ul. Zwierzyniecka 34. — Podejmuje się: Złocenia szyldów szklanych i różnych. Malowania szyldów firmowych i bocznych. Złocenia liter plastycznych i metalowych. Malowania szyldów świetlnych. Malowania reklam na boiskach sportowych. Rysowania wzorów liter plastycznych. Złocenia i malowania tabliczek na groby. Podaje plany na szyldy do zatwierdzania władzy. Wykonywania wzorów na wozach autowych.**

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, **krawiec męski i damski.**

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

BACZNOŚĆ! OBIADY PO DOMOWEMU, ZDROWE, SMACZNE Z 3 DAŃ ZŁ. 1.20. KOLACJE 80 GR. W ABONAMENCIE RABAT STOLARSKA 13. RESTAURACJA. LOKAL OTWARTY DO 11-tej W NOCY.

INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

ORGANIZACJA SPOŁECZNA

poszukuje pokoju na biuro w Śródmieściu lub jego pobliżu.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „Hasła Podwawelskiego."

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100-98 Telefon 135-88

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki, dostępne ceny.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Drelizski, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, — Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

PRACOWNIA OBUWIA luksusowego i sportowego

Wiktora KUCA

w Krakowie przy ul. Kanoniczej 22

wykonuje roboty w zakres ten wchodzące w najkrótszym czasie po cenach bardzo przystępnych

---

Słynna Grafologja - Chiromantka Jasnowidząca z AMERYKI

Widzi przeszłość i przyszłość każdego człowieka. Powie co Cię w najbliższym czasie czeka, powie Ci przez kogo przyjdziesz do wielkich pieniędzy, przez kogo do majątku lub straty. Powie Ci jaki(a) narzeczony (a) jest przeznaczony (a) przez los zostać Twoim mężem, określa dokładnie jego wygląd, charakter i wskazuje w którym domu mieszka, w jakiej miejscowości, czy w kraju lub też zagranicą. Daje porady w sprawach sądowych, pieniężnych i t. d. Sprawdzam nazwiska. — Posiadam moc dziękczynnych listów. Jeżeli chcesz wiedzieć czy Twoje zamiary się spełnią, przyjdź do mnie.

Kraków, ul. Florjańska L. 19 1 p.

Czy masz już kalendarz humorystyczny „Hasła Podwawelskiego" ?

Jeśliś jest prenumeratorem wpłać na załączony czek 1 zł. na przesyłkę, a otrzymasz piękny kalendarz ilustrowany, który —: jest jako książka pełna humoru :—

Uwaga! Pospieszcie się kalendarz jest na wyczerpaniu

Wpłaty na kalendarz prosimy zaznaczyć na czeku.

Zawiadamjamy że

Pracownię Kamieniarską i wyrób sztucznych kamieni przenieśliśmy z ul. Rakowieckiej 14 pod liczbę 33 Rakowiecka i nadal wykonujemy roboty budowlane jak i cmentarne

Kreślimy się
Stefan M. Lepucki

PRACOWNIA OBUWIA

MICHAŁA GDAŃSKIEGO

w KRAKOWIE, MIKOŁAJSKA 1

Wykonuję obuwie męskie i damskie i dziecinne oraz uskutecznia naprawy tychże po cenach umiarkowanych.

Pracownia futer

WŁADYSŁAWA

MIODOŃSKIEGO

Kraków Rynek Linja A-B Nr. 46.

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach bardzo przystępnych

Przyjmuje futra do przechowania przez lato.

W. Sznajdrowicz

Skład futer i serdaków

Kraków Rynek Główny 29. C-D

Przyjmuje futra do przechowania przez lato, uzupełnia wszelkie reperacje i obstalunki z własnych i dostarczonych towarów, garbuje skóry — Własna pracownia

---

MIODOSYTNIA KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841,

poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

POLSKI PRZEMYSŁ CUKIERNICZY

KRAKÓW, ul. Szczepańska 5.

POLECA: herbatniki, keksy-biszkopty, sucharki i pasjansy po cenach bardzo przystępnych

---

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEZBIARSKA

WOJCIECHA MACIEJOWSKIEGO

W KRAKOWIE PRZY ULICY MAZOWIECKIEJ L. 82.

Wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i strzelnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Kupujcie tylko u chrześcian!

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.